

# Gazeta Gdańska

16 stron - rok XLV

cena 15 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI**  
**DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ TCZEWSKI - : - : - : - : -**

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.296.

## Na straży wielkiej spuścizny

Słowo ludzkie jest zbyt niedoskonałe i słabe, by oddać mogło całą treść i istotę wielkiego bólu. Próżno sililibyśmy się więc na znalezienie właściwego wyrazu dla tej serc żaloby, w jakiej pograża nas zgon Wodza Narodu i Twórcy naszego Państwa. Strata, jaką ponieśliśmy, wprost nie ma granic. Wielkość jej nauczy nas rozumieć każdy dzień życia, jaki odtąd przyjdzie, życia bez Niego. I im więcej dni takich będzie stopniowo przybywało, im większa przestrzeń czasu dzielić nas będzie od cielesnego istnienia tej postaci potężnej, od bezpośrednich wzniosłego ducha Józefa Piłsudskiego mocy i woli przejawów — tem głębiej, tem żałośniej jednoczyć się będzie Polska cała w poczuciu, w pojmowaniu swego bezgranicznego sieroctwa i świadomości, czym był dla niej ów Człowiek, od Boga dany, by wywiódł lud swój z dwójnej niewoli: cudzej przemocy i naszych własnych grzechów. Bo taką właśnie była i pozostanie w dziejach na wieki rola i zasługa największego w Narodzie Męża, którego czyn i siła wytrwania stały się dla nas początkiem nowej ery.

Polska Józefa Piłsudskiego. Polska wyczarowana z Jego najtajniejszych upragnień, przeczuć, przewidywań, Polska przez Niego dzwignięta z niemocy, wyprowadzona znów na szlak właściwy swych przeznaczeń, Polska zbuntowana przeciw własnej swej przez lat tyle niemocy, wyrwana ze snu sytego i rzucona w wir walk rycerskich, Polska wydartą gnębielom, wyzyskiwaczom, sprzedawczykom i budująca się od nowa — Polska, wkraczająca w okres wszechstronnego odrodzenia — oto twór, oto dzieło, rosnące w naszych oczach, stać się mające dumą, sensem i udziałem wielu pokoleń. Jeszcze niemało żyje tych, urodzonych w niewoli, okutych w powiciu, którzy świadkami są dokonanego cudu. Patrzyli oni na cały ciąg owego pasma przeobrażeń, wiodących od wąskiego, bezwolnego, na cząstki fizyczne i duchowe rozbitego narodu, do bram, do kształtów, nowego, w całym słowa tego znaczeniu samodzielnego w swych poczynaniach Mocarstwa. Wszyscy jesteśmy jego obywatelami, wielu służyło mu i służy wiernie i uczciwie, zastępy całe znosiły pod budowę tego wielkiego gmachu, sił swych i pracy i ducha cegiełki, ale tym, co rzekł Polsce dzisiejszej „stań się”, był tylko On. Jej prorok polityczny. Jej bohater, Jej konstruktor genialny, Jej niestrudzony stróż, Jej wieczny obrońca.

Czego dokonał — wiemy. A jeszcze lepiej może wie to, patrząc zdaleka na nas — świat. Obcy widzą wypukłej i bezstronniejsi są w ocenie. To też zdumieni dziwią się, jak szybko, jak zuchwale, raz znalazłszy swą drogę, Rzeczpospolita stanęła dumnie w rzędzie in-

nym państw wielkich i przemówiła własnym głosem. I głosu tego dziś nikt nie lekceważy i nikt nie ośmiela się poklepywać Polski po ramieniu, ni by ubogiej krewnej. I nikt nie podaje już w wątpliwość Jej praw stanowienia o sobie. I nikt nie odważa się więcej eksploatować Jej lub Ją „protęgować”. Bo tego nie zniósłby był w stosunku do ucieleśnionych marzeń swych o chwale i samodzielności państwowej swej Ojczyzny — ten, z którego ducha się poczęła, ten, którego zaklęciem — z chorób moralnych, z rozpusty i upadku dzwignięta została. Józef Piłsudski nauczył wszystkie ludy szanować Polskę i liczyć się z nią w pracy, w wojnie i w pokoju. Wywalczył Jej poczesne miejsce w zespole państw i narodów. Zadał kłam wszystkim odwiecznym o Jej nierządzie i nieładzie wewnętrznym — legendom.

Krwia polską i swą wiarą w przyszłość naszą zaczął pisać natomiast pierwsze rozdziały nowej wspaniałej księgi: o powrocie odrodzonego narodu i jego hucfoc zbrojnych na utracone ongi miejsce.

To miejsce odzyskane pod słońcem, to stanowisko mocarne, ta wśród innych zdobyta powaga, ta dobra sława naszego wewnętrznego ładu, to zaufanie do naszej rzetelności, do uczciwego rachunku i równowagi społecznej, to całe wytepienie cech minionego politycznego bankructwa, to skonsolidowanie wszystkich czynników twórczych w naszym bycie wewnętrznym — to spuścizna olbrzymia i bezcenna, jaką zostawia nam współczesnym ów rycerz bez skazy, bojownik niestrudzony i jednocześnie jeden z najgenialniejszych swego czasu polityków i mężów stanu — co orędownikiem był spraw naszych do ostatniego tchu nieledwie.

Odszedł... I oto wraz zbrakło nam Ojca, Opiekuna, Władcy... Władcy milionów dusz. Rozkazodawcy i hetmana. Króla serc naszych, wpatrzonych weń ufnie. I nadchodzą ni by dni bezkrólewia. Dni posępnej nierzadko rozterki. Dla nas jednak nie mogą stać się one ani na jedną chwilę dniami zamętu. Byłaby to wina straszliwa wobec samych siebie i niewdzięczność licha wobec Niego, będąca zbrodnią niepamięci. Bo czyż nie pisał czynem każdym Józef Piłsudski swego dla Polski testamentu, który trwać będzie długie wieki? I czyż nie starał się jednego nas nauczyć — jak dbać o Państwo trzeba, jak wzmacniać je i uzdrowić od wnętrza i jak nazewnątrz przysparzać mu splendoru!...

W tym względzie przykazania, pozostałe po Nim, są jasne. I niema w nich prawie nic do dodania. Największy z Wodzów Narodu i najdzielniejszy z żołnierzy, był także bowiem niestrudzonym nauczycielem-wychowawcą. Często su-

rowym lecz nigdy dwuznacznym. Zło od dobrego, grzech od cnoty we wszystkich dziedzinach rządzenia oddzielał stanowczo i wyraźnie. Co zalecał a co potępiał — pamiętamy. Proste są zostawione nam przezeń mądrości i roztropności politycznej kanony, jeszcze prostsze — zasady obywatelskiej uczciwości i podstawy zbiorowego sumienia.

Odchodząc w drogę, z której się nie wraca, Pierwszy Marszałek Polski nie zostawił nas bez rozkazu. Jest on w każdym wierszu pism Jego, w każdym dniu rządzenia, w każdym geście dostojnym wobec obcych potencji, w każdym poskromieniu rodzimego polskiego warcholstwa i resztek materialistycznego sobkostwa, pozostałego z czasów szlacheckiej swawoli. Dwadzieścia lat historii: od wyjścia w pole pierwszej kadrowej aż po treść miesięcy ostatnich, to jeden wewnętrzną myślą i ideą przewodnią nazawsze zszyty, katechizm rozwagi i cnoty, wedle którego żyć powinien naród państwowy. Katechizmu tego wskazania przemyśleć, pojąć, wcielić w życie zdołaliśmy już w dużym stopniu. Wyrosły na nim liczne dzielnych ludzi szeregi i napewno nie sprzeniewierzą mu się nigdy.

„Tak czynił, tak chciał, tak mówił Józef Piłsudski” — to będzie w życiu naszym i następców naszych argument bezustanny. Czyż znamy bowiem źródła lepszego natchnienia? Czyż czyjekolwiek rady i nakazy okazały się bardziej dla Polski zbawienne i w trudnym zadaniu współtwórczości państwowej skuteczniejsze? Czyż jakiegokolwiek mędrkowania lub uporu sprzeciwu ostały się w chwilowej choćby walce z przezorną kalkulacją i przedziwnym instynktem moralnym tego pierwszego pośród nas wyznawcy dominującej roli własnej państwowości?

Ta, jaką nam zostawił, jest skarbem ponad nasze istotne zasługi. To On przypominał nam wciąż o twardych koniecznościach. To On wiodł nas ku trwałym, niezachwianym celom. To On strzegł myśli naszych i wiary od zbrodni. W ten sposób z politycznych biedaków i pieniaczy w świadome społeczeństwo nas zamienił. I temu to społeczeństwu na szczęście zostawił dopiero w spadku nową Polskę. Spuścizna to olbrzymia — bogata i wspaniała. Włożył w nią klejnoty przebaczone: jagiellońską dalekowzroczność dziejową i cel wytknięty Batorego i gotowość poświęceń — Traugutta... i swoją własną ideę — Państwa potężnego orężem i pracą.

Takie jest dziedzictwo polityczno-moralne Wielkiego Marszałka. Stanąć przy nim na straży, jak mur niezłomny, to potrzeba ukochania i posłuszeństwa naszego, to obowiązek nasz zaszczytny.

W. I. Ł.

# Przed i po zgonie Komendanta

Choroba trwała kilka tygodni — Smutne czynności lekarzy

(o) Warszawa, 14. 5. (Tel. wł.). Wiadomości o chorobie Marszałka Piłsudskiego krążyły już od kilku tygodni. Początkowo myślnano, że to zwykłe wiosenne osłabienie, że gdy przemiana niepogody i nastąpi ciepło, w zdrowiu Komendanta zajdzie poprawa. Lekarze byli jednak innego zdania. Niepokój ich potęgował pogarszający się stale wygląd chorego.

W Wielkim Tygodniu przed Wielkanocą w zdrowiu Marszałka nastąpiło wybitne pogorszenie, które sam Marszałek odczuł i określił jako nagle załamanie się. Mimo to jednak ani przez moment nie pomyślał, by spokojnie oddać się kuracji i odsunąć się dla poratowania zdrowia, od kierownictwa spraw państwowych.

Napróżno lekarze starali się przekonać Go, aby zmienił tryb życia. Marszałek był zawsze opornym pacjentem, nie chciał przyjmować lekarstw, nie chciał pozbywać się ulubionych swoich przyzwyczajzeń, mocnej herbaty, mocnej kawy i prostych, a jednak często dla chorego organizmu nieodpowiednich pokarmów. Dopiero gdy przed Wielkanocą wezwano z Wiednia wybitnego specjalistę, prof. Wenckebacha, który po zbadaaniu chorego stwierdził raka żołądka, rozgałęziającego się także na wątrobę, skłoniono Marszałka, aby zastosował dietę.

Ostatnio nawet Marszałek Piłsudski na prośbę rodziny i najbliższego otoczenia, dietę tę sam sobie zastrzył. Wygląd zewnętrzny pogarszał się jednak z każdym dniem.

W ubiegłym tygodniu wezwano znowu światowej sławy specjalistę prof. Wenckebacha, który stwierdził groźny stan, przewidując możliwość katastrofy w bardzo krótkim terminie, którą odsunąć mogłyby jedynie ukryte siły organizmu. Wyjeżdżając prof. Wenckebach oświadczył gotowość przybycia raz jeszcze 15 maja, nie ukrywał jednak przewidywania, że katastrofa nastąpi raczej przed tym terminem.

W niedzielę przed południem stan zdrowia Marszałka znacznie się pogorszył. Wezwani lekarze stwierdzili krwotok żołądka. Marszałek drzemał. Wezwano wówczas ks. Władysława Korwiliowicza, który przybył z olejami świętymi.

W Belwederze znajdowali się wówczas prócz p. Marszałkowej, córek i adiutantów gen. dr. Roupert, sprawujący opiekę nad kuracją Marszałka, szef administracji armii gen. Sławoj-Składkowski oraz gen. dr. Wieniawa-Długosowski.

Gdy kapłan zbliżył się do łoża Marszałka z wiatykiem, generałowie przyklekli. Po ukończonym akcie namaszczenia, zaproszono do pokoju Panią Marszałkową z córkami. Obecni przy zgonie Marszałka odnieśli wrażenie, że w ostatniej sekundzie przed śmiercią odzyskał On przytomność.

Niemal natychmiast po śmierci wezwano lekarzy dr. Kalficińskiego i dr. Laskowskiego, aby dokonali wyjęcia mózgu i serca Marszałka zgodnie z Jego wolą oraz przystąpili do zabalzamowania zwłok. Mózg wyjęty w czasie sekcji lekarskiej został zabezpieczony przez lekarzy. Będzie on zgodnie z wolą Marszałka oddany Instytutowi Badania Mózgu. Instytut ten stanowił w swoim czasie jeden z oddziałów Uniwersytetu Warszawskiego. Następnie został przeniesiony do Wilna i mieści się obecnie przy Uniwersytecie Stefana Batorego. Jest to jedna z najlepiej postawionych

## Kondolencje dostojników Kościoła

Arcybiskup Iwowski ks. Twardowski, arcybiskup obrządku ormiańskiego Teodorowicz i ks. metropolita Szeptycki wysłali depesze kondolencyjne na ręce Pana Prezydenta R. P.

Warszawa, 14. 5. (PAT.) Do kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej napływają dalej liczne depesze kondolencyjne; m. in. nadeszły depesze od Biskupów Jasińskiego i Tomczaka z Łodzi, od Biskupa Okoniewskiego z Pomorza oraz od Arcybiskupa prawosławnego w Wilnie Teodozjusza.

tego rodzaju instytucji na całym świecie. Pozostaje ona pod zwierzchnictwem prof. Rosego.

Wyjęto i zabezpieczono również serce, które jak wiadomo zgodnie z wolą Marszałka spocząć ma u stóp prochów Jego matki w Katedrze św. Kazimierza w Wilnie. Pogrzeb serca Marszałka nie odbędzie się razem z pogrzebem na Wawelu. Stanie się to dlatego, aby z jednej strony dać możność jaknajszerszym warstwom ludności uczestnictwa w uroczystościach pogrzebowych w Wilnie, z drugiej zaś strony — ponieważ sprowadzenie prochów Matki Marszałka śp. Marji z Bilewiczów Piłsudskiej ulega opóźnieniu Grób śp. Marji Piłsudskiej znajduje się w miejscowości Surginty powiatu wilkomińskiego na Litwie.

Gen. Wieniawa - Długoszewski zaważwał dyr. Szkoły Sztuk Zdobniczych prof. Jana Szczepkowskiego, aby dokonał zdjęcia pośmiertnej maski gipsowej.

Na prośbę rodziny czynności tych poniechano dopóty, dopóki nie przybył do Belwederu Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Gdy po krótkich modłach u łoża śmierci Pan Prezydent R. P. opuścił Belweder i kiedy Rząd złożył hołd — o czym już donosiliśmy — lekarze uzyskali dostęp do ciała Marszałka.

Przybył prof. Szczepkowski dla dokonania zdjęcia maski. Opowiada on, że był pełen obawy, czy zdoła dobrze wykonać swoje zadanie. Odlew gipsowy przewieziono do pracowni profesora i w przeciągu nocy wykonano negatyw. Okazało się, że maska wypadła dobrze. Teraz uzyskali dostęp fotografowie.

Równocześnie z prof. Szczepkowskim wezwany został do Belwederu prof. Wacław Jastrzębowski, aby zaprojektować dekorację jednej z sal Belwederu, przeznaczonych na żałobną kaplicę. Przy dekoracji tej pracowali studenci Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.



Rok 1933. Pan Marszałek przyjmuje defiladę w swem ukochanem mieście Wilnie.

## U trumny Wodza Armia polska składa hołd zwłokom Marszałka w Belwederze

Warszawa, 14. 5. (PAT.) Od samego rana tysiączne tłumy ciągną Alejami Ujazdowskimi ku Belwederowi, ustawiając się po obu stronach ulicy. Cały plac przed bramą pałacu Belwederskiego zapelniony jest publicznością. Jakkolwiek dzisiejszy dzień zarezerwowany jest dla rodziny Marszałka Piłsudskiego i dla delegacji wszystkich formacji wojskowych oraz dla osobistych przyjaciół i współpracowników Zmarłego (gdyż zasadniczo dostęp do trumny dany będzie wszystkim z chwilą wystawienia jej w Katedrze), od czasu do czasu grupy osób, przeważnie dzieci, dopuszczane są do pałacu belwederskiego.

Dzisiaj oddaje hołd prochom swojego Wodza Armia Polska. Niezliczone delegacje wojskowych wszystkich rodzajów broni na czele z dowódcami przybywają z całego kraju do pałacu belwederskiego, defilując po raz ostatni przed śmiertelnymi szczątkami Marszałka Piłsudskiego. Ciało Marszałka spoczywa w wielkim salonie pałacu, zamienionym na kaplicę żałobną. W kaplicy, której ściany pokryte są krepą, panuje półmrok. W rogach widoczne dwie wielkie urny alabastrowe przysłonięte krepą,

oświetlone wewnątrz i rzucające snop światła na katafalk.

Wysoki katafalk, na którym spoczywa ciało Marszałka Piłsudskiego, przybrany jest materją o kolorze purpurowym. Ciało Zmarłego przybrane jest w mundur marszałkowski, przepasane Wielką Wstęgą Orderu Wirtuti Militari. Głowa spoczywa na niewielkiej poduszce, z pod której opada materja biała na stopnie katafalku, na którym widnieją barwy Orderu Wirtuti Militari.

Ręce Marszałka złożone są do modlitwy i trzymają obrazek Matki Boskiej Ostrobramskiej. Na jednym ze stopni katafalku przy nogach Zmarłego ustawiona jest wielka urna kryształowa o odcieniu niebieskawym, w której umieszczono serce Marszałka Piłsudskiego. Przy urnie leży czapka, maciejówka le-

## Belweder—muzeum pamiątek po Wielkim Marszałku

Jak się dowiadujemy, istnieje projekt urządzenia na stałe w pałacu Belwederskim wielkiego muzeum pamiątek po Pierwszym Marszałku Polskim.

W muzeum zgromadzone mają być wszelkie pamiątki, związane z dzieciństwem Marszałka Piłsudskiego, Jego działalnością niepodległościową, oraz pracami w Odrodzonej Polsce.

Wewnętrzne urządzenie pałacu Belwederskiego pozostawione ma być bez zmian, aby przedstawiało się tak, jak za życia ś. p. Marszałka.

gjonowa z orlem strzeleckim, buława i szabla Marszałka. Następny stopień katafalku przybrany jest materją purpurową, a na niej widoczny wielki Orzeł Biały.

Nad katafalkiem powiewają trzy sztandary wojska polskiego przybrane kirem: z roku 1831, z roku 1863 i sztandar legjonowy. U stóp katafalku, przy którym palą się świece, leży wiązanka białych kwiatów od córeczek Marszałka Wandy i Jagody.

Wartę honorową przy katafalku pełnią oficerowie, podoficerowie i szeregowcy z obnażonymi szablami. Na twarzach ich maluje się ból i skupienie. Na fotelu w głębi kaplicy siedzi pogrążona w ciężkiej żałobie Marszałkowa Piłsudska z córkami w otoczeniu najbliższej rodziny. Adjutantci wpuszczają co pewien czas delegacje poszczególnych jednostek wojskowych i grupy osób przeważnie z pośród najbliższych współpracowników Marszałka, którzy przybywają, by złożyć hołd Wodzowi Narodu. Generalicja, wyżsi oficerowie i żołnierze kłękają przed katafalkiem i pozostają chwilę w modlitwie. Na twarzach maluje się przygnębienie. Raz po raz słychać cichy szloch.

## Zwłoki Marszałka spoczną wśród grobów królewskich

(o) Kraków, 14. 5. (Tel. wł.). Dzisiaj gen. Wieniawa - Długoszewski udał się do księdza metropolity Sapiehy w sprawie pogrzebu Marszałka. Ks. metropolita Sapieha ustalił, że zwłoki spoczną wśród grobów królewskich na Wawelu.

## Program uroczystości żałobnych w Warszawie

Ostatnia defilada na Polu Mokotowskim

(o) Warszawa, 14. 5. (Tel. wł.). Z Katedry św. Jana, gdzie trumna ze zwłokami Marszałka będzie wystawiona na widok publiczny, zostanie ona przewieziona następnie na Pole Mokotowskie. Tu odbywały się wielkie defilady wojskowe. W miejscu, gdzie stała zwykle trybuna, z której Marszałek odbierał defilady, będzie ustawiony katafalk ze zwłokami.

Przed trumną przedefilują tu wszystkie rodzaje broni i delegacje pułkowe. Wstęp na pole mokotowskie będą miały delegacje organizacji społecznych i młodzież szkolna.

Z Pola Mokotowskiego po ostatniej defiladzie trumna ze zwłokami Marszałka przewieziona będzie na znajdującą się tam bocznice kolejową, skąd wyruszy do Krakowa.

## Drogą przez Radom — Kielce do Stolicy Jagiellonów

Według otrzymanych informacji pociąg, który będzie wioził doczesne szczątki Marszałka Józefa Piłsudskiego, wyruszy z Warszawy prawdopodobnie w piątek, 17 bm. w godzinach przedwiecznych i przebędzie trasę Piaseczno — Warka — Dobrzeżyn — Radom — Skarżysko — Kielce — Jędrzejów — Młochów — Słomniki — Kraków.

Wskazane jest, aby manifestacje żałobne ludności kierować z reguły nie do Warszawy, lecz do tych miejsc postoju, pociągu, które są najbliższe dla danego województwa.

Do Krakowa udawać się mogą jako delegacje jedynie poczty sztandarowe.

Jak się dowiadujemy, p. minister Spraw Wewnętrznych Marjan Zyndram-Kościałkowski wydał zarządzenie, nakazujące władzom dopilnować, aby w punktach postoju pociągu społeczeństwo miało możność oddania hołdu w atmosferze, niezamąconej nadmiernymi rygorami porządkowymi i pozbawionej wszelkich momentów, mogących kępować swobodny wyraz uczuć ludności, pragnącej uczestniczyć w manifestacji żałobnej.

Z dworca w Krakowie odbędzie się eksportacja na Wawel, gdzie zwłoki będą wystawione na widok publiczny.

# Depesze kondolencyjne zwierzchników państw obcych

**Warszawa, 14. 5. (PAT.)** Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nadeszły telegramy kondolencyjne od króla Belgijskiego, Duńskiego, od regenta Jugosławii, Prezydenta Republiki Portugalji, Prezydenta Stanów Zjednoczonych, Brazylii, od Szacha Iranu, od Prezydenta Meksyku, Prezydenta Argentyny.

**Król Angielski Jerzy V** nadesłał następującą depeszę: Z głębokim żalem dowiedziałem się, Panie Prezydencie, o ciężkiej stracie, którą Naród polski poniósł wskutek śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego wielkie zalety

zarówno jako wodza i męża stanu, były tak wyłącznie poświęcone służbie dla swojego kraju. Wyrażając Panu moje szczere kondolencje z powodu śmierci Człowieka, który zasłużył na tak zaszczytne miejsce w podziwie i miłości swoich rodaków, proszę o łaskawe zakomunikowanie Pani Marszałkowej Piłsudskiej i Jej córkom zapewnienia mojego szczerzego współczucia w Ich wielkim bólu. **Jerzy V.**

**Warszawa, 14. 5. (PAT.) Cesarz Japonji** nadesłał następującą depeszę: „Dowiaduję się z głębokim smutkiem o

śmierci Marszałka Piłsudskiego i pospieszam wyrazić Waszej Ekszelencji Moje najszczerze kondolencje. **Hirohito, Cesarz Japonji.**

**Prezydent Republiki Tureckiej** nadesłał następującą depeszę: „Proszę Waszą Ekszelencję, aby zechciała wierzyć w Moje głębokie współczucie z powodu okrutnego ciosu, jaki spadł na naród polski, który w osobie Marszałka Piłsudskiego utracił jednego ze swoich Największych Przywódców. **Kemal Atatürk, Prezydent Republ. Tureckiej**”

# Smutek i żal wśród Polonji zagranicznej

Śmierć Marszałka Piłsudskiego wywołała wstrząsające wrażenie wśród 8 milionów Polaków zagranicą, rozsiadanych po całym świecie. Do światowego Związku Polaków z zagranicy napływają bez przerwy depesze kondolencyjne. Między innymi depesze takie przysłał:

Związek narodowy Polski w Estonji, Zw. Stowarzyszeń Studentów Polskich we Francji, Polskie Stowarzyszenie Akademickie na Lotwie, Związek Stowarzyszeń Polskich w Rumunji, Związek Strzelecki w Belgji, Macierz Szkolna w Czechosłowacji, Zrzeszenie Związków Ewangelickiej Młodzieży na Śląsku Czeskim, Klub Młodzieży Polskiej w Ameryce itd. itd.

Na ręce Dyr. Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego nadeszła depesza od Dyr. Urzędu Wych. Fiz. Młodzieży Rumuńskiej, w której składa najserdeczniejsze kondolencje z powodu zgonu Wielkiego Męża Stanu Józefa Piłsudskiego, Twórcy i Budowniczego Państwa Polskiego, a także pierwszego Organizatora młodzieży polskiej, którego świetlaną pamięć zachowa cała młodzież rumuńska.

## Obchody żałobne na obrzeżnie

**Morawska Ostrawa, 14. 5. (PAT.)** Wszystkie polskie towarzystwa w Czechosłowacji utworzyły liczne komitety żałobne, które kierować będą organizacją uroczystości żałobnych ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego. W

## Kondolencje Unji Międzyparlamentarnej

**Warszawa, 14. 5. (PAT.)** Prezes Unji międzyparlamentarnej min. Carton de Wiart oraz sekretarz gen. Unji Boissier nadesłali na ręce grupy polskiej serdeczne wyrazy współczucia ze strony całej Unji z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego, Bohatera Polski Zmarłych-wstałej.

## Odroczenie prac nad projektem ordynacji wyborczej

**Warszawa, 14. 5. (PAT.)** Dziś przed południem w gmachu Sejmu pod przewodnictwem wicemarszałka Cara odbyło się posiedzenie połączonych grup konstytucyjnych Sejmowej i Senackiej B. B. W. R., na którym zastanawiano się nad dalszym tokiem prac obu grup nad projektami nowych ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu. Obrady zostały odroczone celem umożliwienia posłom członkom grupy oddania hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu.

## Stypendjum im. Marszałka Piłsudskiego w Uniwersytecie Poznańskim

**Poznań, 14. 5. (PAT.)** Senat akademicki Uniwersytetu Poznańskiego zebrał się dziś po południu na nadzwyczajnym posiedzeniu celem uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, doktora honorowego Uniwersytetu Poznańskiego. Senat wysłuchał stojąc przemówienia żałobnego rektora uniwersytetu dr. Rungego. Następnie, by stworzyć trwałą i żywą pomnik wielkiego męża stanu, uchwalił senat z majątku własnego Uniwersytetu Poznańskiego stypendjum naukowe im. Marszałka Piłsudskiego.

dniu 12 maja połączone towarzystwa polskie miasta Karwiny uczczą pamięć wspólnym obchodem żałobnym.

Dnia 16 maja w Czeskim Cieszynie odbędzie się wielka akademja żałobna, by wyrazić hołd całego społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji. W Mo-

rawskiej Ostrawie odbędzie się dnia 15 maja staraniem konsulatu Rzeczypospolitej msza żałobna za duszę ś. p. Marsz. Piłsudskiego. Ze wszystkich stron kraju napływają masowe zgłoszenia udziału w uroczystościach pogrzebowych w Krakowie.

# Sfery gospodarcze wobec zgonu Marszałka Zbiorowy hołd przemysłu polskiego

W związku ze zgonem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, prezydium Centralnego Związku Przemysłu Polskiego zebrało się w dniu 13 maja na nadzwyczajne posiedzenie. Prezydium stwierdziło pragnienie całego przemysłu złożenia pośmiertnego hołdu Marszałkowi, w szcze-

gólności przez wzięcie udziału w uroczystościach pogrzebowych.

W tym celu Centralny Związek wejdzie z organizatorami tych żałobnych uroczystości w kontakt. Prezydium stwierdziło poważną chęć wszystkich organizacji przemysłowych i poszczególnych, zrzeszonych w

## Delegacja Ligi Narodów

**Genewa, 14. 5. (PAT.)** Sekretarz generalny Ligi Narodów delegował jako przedstawicieli Ligi Narodów na pogrzeb Marszałka Piłsudskiego zastępcę sekretarza generalnego Azcaratea i dyr. sekcji higieny dr. Reichmana.

## Min. Göring delegatem kanclerza Hitlera

**Warszawa, 14. 5. (PAT.)** Na życzenie kanclerza Rzeszy na uroczystości pogrzebowe do Warszawy i Krakowa udaje się premier pruski Göring jako przedstawiciel kanclerza. W otoczeniu premiera Göringa znajdować się będą następujący przedstawiciele niemieckich sił zbrojnych: jeden generał armji lądowej, admirał floty wojennej, generał lotnictwa oraz niemiecki ambasador w Warszawie i dwóch adjutantów gen. Göringa.

## Delegacja armji jugosłowiańskiej

**Białogród, 14. 5. (PAT.)** W dniu jutrzejszym wyjeżdża do Warszawy celem wzięcia udziału w pogrzebie Marszałka Piłsudskiego delegacja armji jugosłowiańskiej w osobach gen. brygady Araczcicza, który reprezentować będzie ministra wojny i płk. Burja w imieniu szefa sztabu.

# Gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły Generalny Inspektor Sił Zbrojnych

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, bezpośrednio po zgonie Marszałka Piłsudskiego, mianował Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych gen. dyw. Edwarda Rydza-Śmigłego.



Następca Marszałka Piłsudskiego w wojsku był zawsze jednym z najbliższych, najbardziej zaufanych i najbardziej oddanych współpracowników ś. p. Zmarłego. Zna go dobrze każdy legionista, gdyż nieraz pod jego rozkazami — w zastępstwie Komendanta — pozostawał. Znają go dobrze żołnierze z lat wojny polsko-bolszewickiej, gdyż nazwisko jego, czy to jako dowódcy I Dywizji Legionistów, czy później dowódcy I Armji, w najcięższych okazjach i w najcięższych chwilach wymieniane było chlubnie w komunikatach wojennych.

W latach ostatnich gen. Rydz-Śmigły pozostawał stale u boku Marszałka. Od dawna było wiadome, że on właśnie upatrzony został przez Komendanta na Jego następcę.

Objął więc swe nowe stanowisko z rozkazu Komendanta.

Generalny inspektor sił zbrojnych, generał dywizji Edward Rydz-Śmigły urodził się dn. 11 marca 1886 r. w Brzeżanach woj. stanisławowskiego. Tam też ukończył gimnazjum. Następnie poświęcił się studjom malarskim i ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, a potem wydział filologiczny na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Już na kilka lat przed wojną Edward Rydz - Śmigły poświęca się pracy wojskowej - niepodległościowej, pełniąc odpowiedzialne funkcje w Związku Strzeleckim. Wojna światowa zastaje go na stanowisku komendanta okręgu lwowskiego Strzelca.

W sierpniu 1914 roku major Edward Rydz - Śmigły wyrusza na czele bataljonu I Brygady Józefa Piłsudskiego. W kampanji wojennej I Brygady odgrywa jako dowódca 1 p. p. rolę wybitną, staje się jednym z najbliższych żołnierzy Komendanta. Przez okres półtora miesiąca dowodzi I Brygadą Legionów.

Kiedy w roku 1917 Komendant zostaje wywieziony z Polski do Magdeburga, a Legiony po kryzysie przysięgowym rozbrojone, płk. Rydz-Śmigły staje na czele Polskiej Organizacji Wojskowej i jako jej komendant przygotowuje kraj do złamania okupacji i wyzwolenia Ojczyzny.

W listopadzie 1918 r. w wolnej i niepodległej już Polsce, Wódz Naczelny powierza generałowi brygady Rydz-Śmigłemu najważniejsze i odpowiedzialniejsze zadania. W kwietniu 1919 roku, jako dowódca I dywizji Legionów przeprowadza zwycięską brawurową kampanję oswobodzenia Wilna. W niecały rok potem, bo w styczniu 1920 r. jako dowódca grupy operacyjnej polsko-łotewskiej odnosi nowe zwycięstwo i oswobadza Łotwę. W maju tegoż roku w wyprawie na Kijów już jako generał dywizji jest najpierw dowódcą grupy operacyjnej, która zdołała to miasto, z kolei dowódcą III armji, wreszcie dowódcą frontu południowego.

W sierpniu 1920 roku otrzymuje jedno z najważniejszych zadań wykonania w planie kontrofensywy, opracowanym przez Naczelnego Wodza. Prowadzi grupę uderzeniową z nad Wieprza na Białystok.

Po zatrzymaniu się armji czerwonej na linii Grodno, zostaje dowódcą II armji, przeprowadza zwycięskie uderzenie na Grodno — Lidę i doprowadza odkryte chwałą wojska polskie na wschód od Niemna do dzisiejszych granic Rzplitej.

Po zwycięstwie i zawarciu pokoju Ryckiego, Marszałek Piłsudski wyznacza gen. Edwardowi Rydz-Śmigłemu miejsce w swym pobliżu, a potem mianuje go inspektorem armji.

Gen. Rydz - Śmigły odznaczony jest krzyżem Virtuti Militari 2 i 5 klasy, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta”, czterokrotnym Krzyżem Walecznych i szeregiem wysokich orderów zagranicznych.

nich, przedsiębiorstw, przesłania przez organizacje i zarządy przedsiębiorstw łącznie z urzędnikami i robotnikami depesz hołdownicznych na ręce Prezesa Rady Ministrów. Prezydium postanowiło wydać odezwę do przemysłu, jako wyraz zjednoczonych uczuć przemysłu polskiego wobec zgonu Wskresiciela Polski.

## Odezwa naczelnej organizacji kupiackiej

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wydała do kupiectwa odezwę następującej treści:

„Stanęliśmy w obliczu wielkiej chwili dziejowej, w obliczu śmierci Człowieka, którego życie było historją niepodległej Polski.

Odszedł Wódz, zdwigający na swych barkach brzemień odpowiedzialności za losy Państwa. W głębokim i szczerym żalu, żegnając go na wieczny spoczynek, pamiętajmy o tem, że miarą naszych uczuć do osoby Zmarłego powinno być jaknajlepsze spełnienie obowiązku, jakim jest utrwalenie i praca nad rozwojem wartości, zdobywanych w ogromnym trudzie przez Pierwszego Marszałka Niepodległej Polski.

Jego życie niech będzie dla nas nauką i przykładem na przyszłość. Niechaj połączone wspólną ideą powiększenia potęgi naszego Państwa — kupiectwo polskie w twórczej codziennej pracy spełnia testament Wielkiego Męża, dla którego najwyższym prawem było dobro Rzeczypospolitej.

## Delegacja Wielkiej Brytanji

**Londyn, 14. 5. (PAT.)** Na uroczystościach pogrzebowych W. Brytanję reprezentować będzie lord Cavan, były szef imperjalnego sztabu generalnego, dawny główny adjutant króla. Lord Cavan jest wielkim przyjacielem Polski i będąc na stanowisku szefa sztabu armji imperjalnej, miał okazję zetknąć się osobiście z Marszałkiem Piłsudskim. Lordowi Cawanowi towarzyszyć będzie 2 oficerów.

## Delegacja armji włoskiej

Agencja Stefani podaje, że na uroczystościach pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego rząd włoski reprezentowany będzie przez ambasadora Bastianiniego, a armja włoska — przez specjalną delegację z gen. Grazilim na czele.

## We Włoszech flagi do połowy masztu

**Rzym, 14. 5. (PAT.)** Na znak żałoby w związku ze śmiercią Marszałka Piłsudskiego na wszystkich włoskich gmachach rządowych i publicznych wywieszono flagi opuszczone do połowy masztu.

# Żałoba na Pomorzu Toruń w kirze

Miasto Toruń, zazwyczaj tak spokojne i zrównoważone od dni paru opamiętane jest niepokojem. Nastrój ludności zdradza objawy podgorączkowe, wywołane bynajmniej nie zwykłymi radościami faktami — jak to było naprzykład przed niespełna dwoma miesiącami, ale wprost przeciwnie, cięciem, który dotknął cały kraj, cały Naród i Państwo, a wobec którego jesteśmy bezsilni.

Tygodni 8 zaledwie nas dzieli od dnia, kiedy rzesze Torunian przepelniały plac Teatralny, najpierw na mszy polowej a potem na defiladzie wzdłuż szosy Chełmińskiej. Kiedy oczy tych tłumów utkwione w niebo, śledziły z zaję-

ciem ewolucje lotnicze aeroplanów tworzących w powietrzu inicjały Dostojnego a ukochanego przez wszystkich Solenizanta.

Wczoraj, wczoraj te same tłumy widziały na niebie inny znak, nie radosne „J. P.“, ale znak krzyża, tego krzyża, który spadł na Polskę, zabierając najpotrzebniejszego jej człowieka, największego syna Ojczyzny, powołanego przez Opatrzność jej sternika.

Thumy te od rana dążyły z różnych stron miasta ku kościołowi garnizonowemu na placu św. Katarzyny, by asystosować na Mszy żałobnej zapowiedzianej na godzinę 10 rano.

## Msza polowa na placu św. Katarzyny

Obszerny plac św. Katarzyny dokoła kościoła garnizonowego obsadziły od wczesnego rana karne rzesze mieszkańców Torunia, pragnących oddać ostatni hołd ukochanemu Twórcy Państwa i cześć Jego pamięci, popartą pobożną modlitwą o spokój duszy Zmarłego.

W zewnętrznej wnęce kościelnego gmachu, nawprost pomnika Józefa Piłsudskiego, ustawiono ołtarz, przybrany zielenią dracen i laurusów, otoczonymi kirem, flagami narodowymi, itd. Po bokach stanęły dwa lekkie działa, chór „Lutni“ pod dykcją p. Rutkowskiego i orkiestra 63 pp. z por. Grabowskim na czele. Tyle pod samym murem świątyni.

Po czterech stronach wielkiego czworoboku placu wyciągnęły się szeregi wojsk, a więc 63 p. p., II baon 67 p. p., 31 p. al., 8 p. a. c., Dywizjon Artylerji Pomiarowej, 8 baon saperów, 1 baon balonowy, 4 p. l., Szkoły Podchorążych Artylerji i Marynarki Wojennej.

Pierwsze szeregi krzesel, ustawionych wprost ołtarza zajęli oraz zgrupowali się dokoła pp. Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa, Dowódcy O. K. VIII gen. Thommého, gen. Maxymowicz - Raczyńskiego, pp. wicewojewoda pomorski Starzyński, starosta krajowy Łącki, prezes toruńskiej Dykcji Kolei inż. Dobrzycki, wojewódzki komendant P. P. insp. Olszański, prezes Izby Rolniczej szambelan Donimirski, prezes P. T. R. Czarliński, całe duchowieństwo toruńskie z ks. dziekanem Kozłowskim na czele, naczelnik Szczepański, nac. Ceniowski, nac. dr. Bogocz, nac. Zgrzebnik, nac. Urzędu Śledczego podinsp. Mittlener, toruński wicestarosta powiatowy mgr. Kowalski, komendant miasta ppułk. Matzenauer, inspektor pracy inż. Butwiłowicz, wiceprezes Dykcji Kolei i równocześnie prezes K. P. W. inż. Gertler - Girtler, prezes Sądu Okręgowego w Toruniu Radłowski, prokurator Przybyłski, prezydent miasta Torunia Bolt, wiceprezydent miasta Bała, komendant P. P. m. Torunia komisarz Podgórski, nacelnik Urzędu Skarbowego Tytułski i inni.

O godz. 10 rano ks. dziekan Sinkowski w asyście ks. prałata Krocza i ks. kapelana Trockiego rozpoczął żałobną mszę św., podczas której wspomniany chór „Lutni“ wykonał „Miserere Deus mei“ i „Na wieczny sen“, a orkiestra dęta 63 pp. odegrała dwa marsze żałobne Beethovena (z symfonji „Eroica“ oraz o-

pus 41), pieśń Skupieńskiego „Ufność w Bogu“ oraz na zakończenie wstrząsającego zawsze w tragicznych chwilach serca polskie marsza Chopina.

Po mszy św. na otoczoną również żałobną dekoracją mównicę wstąpił ten sam ks. prałat Sinkowski, wygłaszając przemówienie o całym tragiźmie i doniosłości straty, jaka spotkała nasz Naród i kraj cały przez zgon Wskrzesiciela Państwa Marszałka Piłsudskiego. Niedawno tłumy czciły radośnie Jego i-



Przemówienie ks. prałata Sinkowskiego powtorkowej żałobnej mszy św. na placu św. Katarzyny.

## Samorząd Torunia cześć pamięć Wodza Narodu

### Obywatelstwo honorowe miasta — 50 tys. zł na Muzeum Ziemi Pomorskiej — Depesze kondolencyjne

Wczoraj o godz. 18 w gmachu Ratusza odbyło się żałobne posiedzenie połączonych korporacji miejskich m. Torunia, Rady Miejskiej i Zarządu Miejskiego. Wobec kompletu radnych i członków Zarządu Miasta, p. prezydent Bolt odczytał orędzie P. Prezydenta Rzeczypospolitej, którego wysłuchano stojąc w najgłębszym skupieniu. Pamięć Marszałka wszyscy obecni uczcili przez kilkunastominutowe milczenie.

Następnie p. prez. Bolt zarządził przerwę, poczem wznawiając posiedzenie, oddał głos przewodniczącemu klubu radzieckiego N. B. G. S. p. mgr. Schabowi, który zgłosił następujące trzy wnioski:

#### NADANIE OBYWATELSTWA HONOROWEGO

Magistrat i Rada Miejska Torunia — stolicy Ziemi Pomorskiej, wyrażając najgłębszy żal mieszkańców stołecznego grodu Pomorza z powodu nadwyraz bolesnej straty, jaką poniósł Naród Polski przez zgon s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, dla złożenia kornego hołdu Wielkiemu Synowi i Obywatelowi Ojczyzny, Zwycięskiemu Naczelnemu Wodzowi, postanawiają nadać s. p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu honorowe obywatelstwo miasta Torunia.

#### UCHWALENIE SKŁADKI NA BUDOWĘ MUZEUM ZIEMI POMORSKIEJ

Magistrat i Rada Miejska Torunia

mieniny. Dziś cisza zalega wśród zgromadzonych na placu. Cisza, bo serca zlodowaciały pod wpływem tego bolesnego ciosu, bo w nich zapanowała pustka i żal za tym, co odszedł. I wyrwa się z nich pytanie „Czemuś nas opuścił? czy praca Twa skończona? Sam widzisz z nieba, że tak nie jest, że jeszcze potrzeba nam Twej siły. Twych wskazówek i mądrości“. I odpowiada stamtąd, z nieba Wielki Zmarły: „Powołał mnie rozkaz boży, a wy spełniajcie dalej swój obowiązek pracy dla dobra i dalszej budowy Ojczyzny“. I tak dalej, dalej mówił ks. dziekan Sinkowski o testamentie Marszałka, przekazanym rodakom, aż zakończył serdecznym okrzykiem, że pamięć świetlana Jego imienia nigdy w na rodzie nie zaginie i że światłej i większej postaci w naszych dziejach nad postać śp. Marszałka być nie może!

Przez cały czas żałobnej tej uroczystości nad miastem a w szczególności nad placem św. Katarzyny unosiły się w powietrzu eskadry lotnicze, wielokrotnie tworząc na tle nieba symboliczne z żałobą związane figury krzyża. Wreszcie pod koniec u stóp pomnika śp. Piłsudskiego kompanja Związku Strzeleckiego i wszystkich oddziałów P. W. złożyły wieniec.

## Żałobne zebranie Organizacji PWK

We wtorek, dnia 14 maja o godz. 17 odbyło się w Sekretarjacie Organizacji PWK do OK. żałobne zebranie Zarządu Organizacji. Przewodnicząca p. Smolińska zagaiła je, odczytując orędzie p. Prezydenta RP. do obywateli. Po odczytaniu orędzia zarządzono na znak żałoby 3-minutową ciszę.

W drugiej części zebrania omówiono sprawę udziału Organizacji w akcji składkowej na rzecz kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie oraz funduszu Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marsz. Piłsudskiego w Toruniu.

Uchwałą zarządu ustalono wyasygnować kwotę 50 zł. na rzecz Muzeum Ziemi Pomorskiej. Członkowie opodatkowali się dobro wójnio na fundusz Kopca im. M. P. od 50 gr. wzwyz.

Przebieg wyborów delegatów, które wzmogła udział w ceremonjach pogrzebowych w Krakowie. Na pogrzeb łędzie wydelegowany poczet sztandarowy i delegacja Koła lokalnego.

W myśl rozporządzenia naczelnego zarządu Organizacji PWK w Warszawie obowiązuje Członkowie czarna opaska na ramieniu i przystąpienie krepą odznak organizacji.

## Wezwanie Rady Okregowej Rodziny Rezerwistów

Rada Okregowa Rodziny Rezerwistów O. K. 8 poleca wszystkim radom powiatowym R. R. oraz swym członkom i członkiniom wziąć gremjalny udział w manifestacjach żałobnych na terenie swych powiatów oraz wpisywać się do ksiąg kondolencyjnych.

Na znak żałoby wszyscy członkowie nosić będą opaski czarne aż do odwołania. Jednocześnie Rada Okregowa R. R., zgodnie z uchwałą Komitetu Obywatelskiego w sprawie budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego, poleca przekazywać składki na ten cel, zamiast składania wienców jak i wysyłania depesz kondolencyjnych, do Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu przy ul. Mostowej 11 (konto P. K. O. 208.852).

Rada ze swej strony zamiast wienców złożyła na budowę Muzeum 100 zł.

## Komisja Porozumiewawcza Pomorskich Organ. Młodzieżowych

Młodzieży Pomorska!  
Marszałek Józef Piłsudski odszedł od nas.

Naród Polski okrył się ciężką żałobą po ubóstwianym Wodzu, który siłą swej woli, wiary i geniuszem wskrzesił Ojczyznę i doprowadził ją do Mocarstwowej Potęgi.

Zmarł Józef Piłsudski, ale duch Jego żyje w nas, przepelnia serca i myśli nasze i zawsze będzie tym drogowskazem dla nas, jak należy żyć, pracować i umierać dla Polski.

Pomorskim Organizacjom Młodzieżowym nakazujemy: Przywdziać żałobę, wziąć gremjalny udział w obchodach żałobnych; ślubować, że w pracy nad sobą i dla Państwa w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego nie ustaniemy!

Tak nam dopomóż Bóg!  
Za Zarząd Komisji Porozumiewawczej Pomorskich Organizacji Młodzieżowych:  
(—) Czesław Makowski.

## Ku uczczeniu pamięci Marszałka Urzędnicy i pracownicy Pom. Izby Rolniczej

„Pod wpływem głębokiego bólu i serdecznego żalu, jaki wywołała nieublagana śmierć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, urzędnicy i pracownicy Pomorskiej Izby Rolniczej zebrałi się wczoraj dnia 14 bm. w godzinie porannej na sali konferencyjnej Izby Rolniczej, gdzie po wysłuchaniu krótkiego przemówienia prezesa Stowarzyszenia p. inż. Buczka, uczcili pamięć Wielkiego Zmarłego 3-minutowem milczeniem.

Przy tej sposobności uchwalono na znak żałoby narodowej założyć opaski żałobne — raz polecono Zarządowi Stowarzyszenia wpiisanie się imieniem Stowarzyszenia Urzędników i Pracowników Pomorskiej Izby Rolniczej do księgi kondolencyjnej.

## Zarząd obwodu kolejowego LOPP w Toruniu

Wczoraj 14 maja 1935 r., o godz. 9-tej w sali konferencyjnej D. O. K. P. Toruń odbyło się nadzwyczajne posiedzenie żałobne pełnego Zarządu Obwodu Kolejowego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej przy Dykcji Okregowych Kolei Państwowych w Toruniu, w czasie którego prezes Obwodu p. inż. Smoliński w przemówieniu swem szczerze gólnie podkreślił niespożyte zasługi Wskrzesiciela i Wielkiego Budowniczego Polski Mocarstwowej i Najwyższego Protektora Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej — Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego.

Po przemówieniu odczytał p. prezes Obwodu orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do Narodu Polskiego.

Posiedzenie to, od chwili otwarcia, było przez cały jego bieg bardzo podniosłe i do głębi wzruszyło wszystkich zebranych.

Posiedzenie zostało zakończone hołdem dla Dostojnego Zmarłego przez trzyminutowe milczenie.

## I „Tuba Dei“ zapłakał

Wczoraj punktualnie o godz. 12, w ramach audycji żałobnych, wszystkie radiostacje polskie nadały z Torunia bicie jednego z największych w Polsce i zarazem najstarszych dzwonów, zw. „Tuba Dei“, zawieszzonego na wieży bazyliki św. Jana.

Po basowym dzwonie toruńskim dzwony z najmilszego Marszałkowi Piłsudskiemu miasta Wilna, barytonowym głosem zaśpiewały: „umarł Komendant, — umarł Komendant...“.

Cała audycja, przeplatana cytatami z mów wileńskich Marszałka Piłsudskiego, wypadła doskonale i na wszystkich słuchaczach wywarła bezsprzecznie potężne wrażenie.

„Tuba Dei“ będzie rozbrzmiewał o godz. 12 na falach eteru codziennie aż do dnia pogrzebu włącznie

**Zarząd Obwodu Kolejowego LMK.**

W dniu 14 bm. o godz. 8,45 w sali konferencyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych odbyło się posiedzenie żałobne pełnego Zarządu Obwodu Kolejowego Ligi Morskiej i Kolonjalnej D. O. K. P. Toruń, podczas którego prezes Obwodu inż. Smoliński w przemówieniu swem podkreślił wielkie zasługi Budowniczego Polski Mocarstwowej i Najwyższego Protektora Ligi Morskiej i Kolonjalnej Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz odczytał m. in. orędzie Pana Prezydenta Rzplitej do Narodu. Posiedzenie to było bardzo podniosłe i wzruszyło do głębi wszystkich zebranych. Posiedzenie zakończono hołdem dla Zmarłego przez trzyminutowe milczenie.

**Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu**

Wczoraj we wtorek pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu zebraли się na uroczystej akademii żałobnej dla uczczenia pamięci i złożenia hołdu Odnowicielowi Rzeczypospolitej Józefowi Piłsudskiemu.

Po wysłuchaniu orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, odczytanego przez p. dyrektora Zdanowicza i po 1-minutowej ciszy, pracownicy wezwani przez p. Dyrektora złożyli na Muzeum Ziemi Pomorskiej w Toruniu **ZŁ. 100,—** pragnąc przez to przyczynić się do uczczenia w sposób trwały pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

**Kolejowe Przynależenie Wojskowe wobec zgonu Marszałka**

Zarząd Okręgu K. P. W. odbył wczoraj o godz. 15-ej pod przewodnictwem prezesa p. inż. Getler - Girtlera zebranie, na którym uchwalono wysłać depezę kondolencyjną na ręce prezesa Zarządu Głównego KPW. w Warszawie posła Starzaka. Poza to uchwalili zarząd wyasygnować kwotę 1000 zł. na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej i zwrócić się do podległych Ognisk KPW. z apelem o poparcie akcji zbiórki na budowę muzeum.

**Kondolencje**

W związku ze śmiercią Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i Ministra Spraw Wojskowych Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego złożyli dn. 13 bm. kondolencje na ręce Pana Inspektora Armii w Toruniu generała dywizji Norwid - Neugebauera Mieczysława — Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, starosta krajowy Wincenty Łącki oraz prezes Zarządu Pomorskiego Okręgu Związku Legionistów Polskich i Rady Wojewódzkiej BBWR. mgr. Teofil Schab.

**Chojnice uczciły pamięć Wodza Narodu**

Z inicjatywy Oddziału Związku Legionistów Polskich i Peowiaków, odbyło się w dniu 13 bm. posiedzenie Związków byłych Wojskowych, zrępowanych w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, jak również Związków kolejowych, przy udziale przedstawicieli Władz państwowych i wojskowych, oraz przedstawicieli społeczeństwa, poświęcone uczczeniu pamięci Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski.

Na wstępie prezes Oddziału Związku Legionistów Polskich Grodzicki, wzywając obecnych do powstania, odczytał orędzie Pana Prezydenta Państwa, poczem w krótkich słowach wynurzył żal, która napęła serca każdego Polaka spowodu nieubłaganej śmierci Największego Syna Ojczyzny, jakim był Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

„Dzisiejszej nocy — mówił prezes Grodzicki — strasna wieść uderzyła w społeczeństwo polskie. Wobec ogromu straty — zamierzają wszelkie słowa. Wszyscy zdają sobie sprawę, że odszedł przedwcześnie największy Polak, któremu dziś cała Polska, bez różnicy, składa głęboki hołd. Chyła się czoła głęboko przed Jego cierpieniami i pracą dla Polski, przed Jego wielkim sercem, które przestało bić dla Ojczyzny.

Nad głową Jego w Belwederze zwisają sztandary pokryte kirem. Jeden należał do pierwszego pułku grenadierów z roku 1831, drugi — podarty w strzepy i zbryzgany krwią w walkach partyzanckich z roku 1863, trzeci należał do Pierwszej Kompanii Kadrowej. Tamte uczyły i wychowywały dawne pokolenia, a Wódz, który ten sztandar podniósł — śpi. My, Jego żołnierze, spadkobiercy Jego ideologii w pełnym zrozumieniu wykonania naszych obowiązków, wnosimy rezolucję, którą przez powstanie prosimy przyjąć.

**Rezolucja**

Zebrani w dniu 13 maja 1935 roku w Chojnicach, w sali hotelu Urbana, przedstawiciele Związków byłych wojskowych, zrępowanych w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, oraz młode pokolenie Społeczeństwa polskiego, chyłąc czoła głęboko przed Świątlaną Postać Naszego Wodza, wpatrzeni, w sercach naszych wołamy: Cios potężny, który uderzył w nas, w niczym nie może osłabić czynu Narodu Polskiego. Słubujemy, że do ostatniego tchu w piersiach naszych, wypełniając pozostawiony testament przez Największego Polaka, stać będziemy na straży tych hasel, których wykładnią leży w ideologii i czynach Pierwszego Marszałka Polski

**Bydgoszcz przeżywa ciężkie dni smutku**

Podobnie jak poniedziałek — cały dzień wczorajszy upłynął w Bydgoszczy w głębokiej, niczem nie utulonej, **pow- wszechnej żałobie**. Po pierwszym wrażeniu Bydgoszcz ocknęła się z przygnębiającej martwoży, lecz rozpamiętywanie bolesnego ciosu pogłębiły tylko rozpierające serca wszystkich uczucie żalu. Niema, można bez zastrzeżeń powiedzieć, w mieście naszym człowieka, któryby nie łączył się w powszechnym smutku. Liczba chorągwi otulonych kirem na domach powiększyła się znacznie — w wielu oknach i wystawach sklepowych widnieją krepą otoczone portrety Marszałka Piłsudskiego. Podniosłe wrażenie wywołuje efektowna w swym wyrazie dekoracja Starego Rynku im. Marszałka Piłsudskiego. W środku Rynku płoną znicze, otoczone chorągiewkami, nad którymi zwisa ciężka krepka. Wszystkie latarnie uliczne przyćmiono czarnym okryciem. Znaczny odsetek obywatelstwa nosi opaski żałobne na rękach — młodzież szkolna również zasłoniła krepą odznaki zakładów.

Bydgoszcz uzewnętrzniała szczerze, iż nigdy jeszcze nie przeżywała żaloby tak ciężkiej, żaden inny cios nie był jej tak bolesny, żaden żal tak serdeczny i wspólny, żadna strata tak bliska...

W sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się ub. poniedziałku w godzinach popołudniowych nadzwyczajne zebranie żałobne Rady, zwołane przez p. prezydenta miasta Barciszewskiego. Uczestniczyli w niem wszyscy radni, oraz przedstawiciele miejscowych władz, z pp. starostą Stefanickim i d-cą 15 dyw. piech. płk. Chmurowiczem na czele. Pięknie przybrana zielenią sala wypeł-

niła się do ostatniego miejsca. Za stołem przewodniczącego umieszczono portret Marszałka Piłsudskiego, spowity kirem, wśród zieleni i kwiecica. P. prezydent Barciszewski oddał hołd pamięci Wielkiego Syna Polski i odczytał orędzie Pana Prezydenta do narodu. Chwilą ciszy i skupienia oddano wspólnie hołd pamięci Tego, który dobrze zasłużył się Ojczyźnie...

Powszechne uczucie głębokiego żalu osiągnęło swój punkt kulminacyjny podczas wczorajszej Mszy św. żałobnej w Farze. Prastarą świątynię wypełniły do ostatniego miejsca tłumy wiernych, a setki pozostałych na cmentarzu kościelnym łączyło się z kapłanami we wspólnej modlitwie. Przednią część głównej nawy, oraz wszystkie miejsca przed wielkim ołtarzem zajęli przedstawiciele miejscowych władz i życia społecznego, wśród których dosłownie nie brakło nikogo. W pierwszym rzędzie krzesel zasiadli pp. starosta Stefanicki, d-ca 15 dyw. piech. i komendant garnizonu bydgoskiego płk. Chmurowicz, d-ca Bryg. Sam. Kawalerji płk. Abraham i prezydent miasta Barciszewski.

Mszę św. żałobną, oraz wigilję odprawił w esyście dwóch księży proboszcz farny ks. kanonik Schulz. Zespół orkiestry 61 p. p. pod dyr. kapelmistrza p. por. Kuczyry odegrał na chórze marsz żałobny Chopina, oraz na zakończenie — hymn narodowy w tempie żałobnym, przy dźwiękach stumionych.

W nabożeństwie uczestniczyły delegacje i poczty sztabowe pułków bydgoskich, oraz kompanje honorowe, które z braku miejsca — przez czas nabożeństwa znajdowały się na Rynku im. Marsz. Piłsudskiego.

**Społeczeństwo Bydgoszczy na kopiec Marszałka Piłsudskiego**

W ślad za stolicą — wiele jednostek w Bydgoszczy samorzutnie poczęło składać datki na kontynuowanie kopca Marszałka Piłsudskiego. W związku z powyższym p. prezydent miasta Barciszewski nadesłał nam komunikat treści następującej:

„Na moje ręce poczęły wpływać datki na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Zanim zorganizuje się odpowiednia instytucja, proszę uprzejmie o **przekazywanie datków na powyższy cel do K. K. O. miasta Bydgoszczy na konto „Prezydent Miasta — Kopiec Marszałka“.**

Wszystkie redakcje pism w Bydgo-

szczy wychodzących, proszę bardzo uprzejmie, aby zechciały również datki przyjmować i na powyższe konto wpłacać.

Dotychczas na kopiec „Marszałka Piłsudskiego“ wpłynęły datki od następujących osób: pp.: inż. Stabrowskiej 5,— zł; mjr. Meyerowej 5,— zł; inż. Podworskiej 5,— zł; dr. Cz. Nieduszyńskiego 20,— zł; F. Jaworskiego 10,— zł; kpt. Kality 5,— zł; prof. Wody 5,— zł; N. N. 50,— zł. Razem: 105,— zł.

Wszystkim ofiarodawcom składam serdeczne Bóg zapłać.

Prezydent miasta:  
(—) L. Barciszewski.

**Mniejszość niemiecka w Bydgoszczy łączy się w żałobie z narodem polskim**

Zarząd Okręgowy Deutsche Vereinigung w Bydgoszczy odwołał na znak żałoby z powodu zgonu Marszałka wszelkie zebrania organizacyjne i towarzyskie na czas nieograniczony.

Jednocześnie tenże Zarząd wydał okólnik wzywający członków Deutsche Vereinigung do gremjalnego brania udziału we wszelkich organizowanych przez władze miejscowe obchodach żałobnych.

Niemieckie biuro sejmowe w Bydgoszczy przesłało na ręce Pana Prezydenta Rzplitej telegram kondolencyjny w imieniu wszystkich w Polsce zamieszkałych obywateli polskich narodowości niemieckiej. Telegram podpisali p. poseł Graebe i p. senator Franz.

**Pocztowcy bydgoscy cieniem Marszałka w hołdzie**

Z powodu zgonu s. p. Marszałka Piłsudskiego, Zarząd Okręgowy Zw. Niższych Pracowników Poczty, Telegr. i Telefonów w Bydgoszczy zwołał nadzwyczajne zebranie, na które po oddaniu hołdu pamięci Wodza Narodu uchwalono wysłać do Pani Marszałkowej Piłsudskiej, Premiera Sławka i Ministra Poczty depezę kondolencyjną.

Treść telegramów podajemy poniżej:

Ciałem sercem łączymy się z WPanią Marszałkową w bólu, który ją spotkał z wyroków Boskich.

Niech osłoda w smutku Jej będzie współczucie całego Narodu Polskiego i przekonanie, że dzieło Marszałka żyje i

Za Związki sfederowane, Prezes Zarządu Oddziału Związku Legionistów Polskich i Peowiaków

(—) Grodzicki.

Przyjętą rezolucję wysłano na ręce p. starosty powiatowego w Chojnicach.

żyć będzie w pośród członków i rodzin naszych.

Zarząd Okręgowy Związku Niż. Prac. Poczty, Telegr. i Telef. Bydgoszcz.  
Prezes Rady Ministrów  
Walery Sławek  
Warszawa.

Niżsi pracownicy okręgu pomorskiego, łącząc się w głębokim bólu z całą Polską z powodu zgonu Wielkiego Wychowawcy Narodu Polskiego i przyrzekamy w dalszym ciągu stać na straży Jego idei.

Pan Minister Poczty  
Warszawa.

My niżsi pracownicy pocztowi okręgu pomorskiego, wstrząśnięci ciosem zgonu ukochanego Marszałka i Wodza Narodu Polskiego, składamy na ręce Pana Ministra uroczyste przyrzeczenie nie ustawać w wysiłku pracy wierni duchem i czynem Jego wskazaniom.

Oddziały wojskowe przymaszerowały i odmaszerowały do koszar przy warczeniu bębnow i trylu werbli.

\* \* \*

Tak wczoraj, jak i przedwczoraj niezrządkiem obserwowac można było w mieście wzruszające sceny; często na twarzach przechodniów widać było łzy. W jednej ze szkół nauczycielka historii, w czasie pogadanki na temat śmierci Wodza Narodu zalała się łzami, a dzieci przez długą chwilę nie mogły stłumić gorącego żalu. Profesor jednego z gimnazjów rozpoczął czytać orędzie Pana Prezydenta, lecz ukrywane wzruszenie stłumiło mu słowa w krtani. Orędzie odczytał jeden z uczniów...

\* \* \*

Ponad wszystkie obchody, uroczystości żałobne i akademje głębią swego uczucia wybiła się akademja żałobna bydgoskiego Oddziału Związku Legionistów Polskich i Peowiaków. Trudno skreślić nastrój jaki panował w chwili, w której zahartowani w dawnych bojach i trudzie dnia codziennego b. legionści zeszli się w skromnym gronie, by złożyć hołd pamięci Tego, który w wielu chwilach ich życia był dla nich wszystkim, a całe życie ideałem. Po żołniersku oddali hołd legionści Wodzowi Legionów, ale nie trzeba było być psychologiem, by się przekonać, iż chwila to była dla nich najcenniejsza w wspólnym życiu z Marszałkiem. Krótkie wspomnienie o Pierwszym Legionście wygłosił prezes Oddziału p. dr. Marczyński.

\* \* \*

Staraniem Rady Grodzkiej zebranie żałobne BBWR w Bydgoszczy odbyło się w lokalu przy ul. Marsz. Pocha 39 ub. poniedziałku. Zgromadziło ono wszystkich tych, którzy od lat już w imię idei głoszonej przez Marszałka Piłsudskiego na tut. terenie pracują, Jego czynem swym popierają i w myśl Jego wielkiego testamentu popierać będą. Uroczystości żałobnej przewodniczył prezes Rady Grodzkiej BBWR p. dr. Nieduszyński, który wygłosił wspomnienie o Marszałku. Pamięć Wskrzesiciela Państwa uczczono kilkuminutową chwilą milczenia przez powstanie z miejsc.

\* \* \*

W dniu wczorajszym o godz. 8 wieczorem — we wszystkich komitetach dzielnicowych BBWR na terenie miasta odbyły się żałobne zebrania, na których oddano hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

\* \* \*

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej uczcili pamięć Marszałka Piłsudskiego w dniu wczorajszym na wspólnym zebraniu żałobnym. Okolicznościowe przemówienie poświęcone pamięci Wodza Narodu wygłosił p. dr. Marczyński, naczelnny lekarz Ubezpieczalni Społecznej.

\* \* \*

Cios, jaki nieubłagana śmierć wymierzyła w serca wszystkich Polaków — bolesnym echem odbił się wśród bydgoskiego Sokolstwa, dla którego idea Marszałka Piłsudskiego była już w ciężkich chwilach walk o niepodległość Polski gwiazdą przewodnią. Z inicjatywy kierownictwa Gniazda T. G. „Sokół III“ odbyło się wczorajsze wtorku wieczorem w sali „Pod Lwem“ zebranie żałobne, poświęcone uczczeniu pamięci Budowniczego Polski. Wspomnienie o Marszałku i Jego idei wygłosił p. red. Wacław Górnicki. Obchód miał przebieg do głębi wzruszający.

\* \* \*

Zarząd Okręgowy Związku Urzędników Kolejowych zwołał wszystkie Koła Z. U. K. w Bydgoszczy na zebranie żałobne w dniu wczorajszym o godz. 19 do lokalu własnego przy ul. Dworcowej 100. Po uczczeniu pamięci i oddaniu hołdu cieniem Marszałka uchwalono nałożyć żałobne opaski.

\* \* \*

Zdała od trumny Marszałka Piłsudskiego, ale bliska Jego duszy i serca Bydgoszcz, przeżywa ciężkie dni żałoby...

# Grudziądz oddał hołd pośmiertny Marszałkowi

Głęboko i boleśnie odczuł Grudziądz cios, jaki niespodziewanie spadł na cały Naród polski. Łzy szczerego i nieklamane smutku zabłysły w niejednym oku, a kirem spowite flagi, w których tonie całe miasto, opaski żałobne u wszystkich niemal przechodniów są najlepszym dowodem, że społeczeństwo grudziądzkie głęboko odczuwa ogromną stratę, jaką poniosło Państwo i cały Naród.

## Młodzież szkolna oplakule swego najlepszego Przyjaciela i Opiekuna

Na wieść o śmierci Pierwszego Marszałka Polski udali się kierownicy poszczególnych szkół do inspektora szkolnego, aby dowiedzieć się jakie mają wydać zarządzenia w związku z ogólną żałobą narodową.

Pan inspektor szkolny nie wydał żadnych specjalnych zarządzeń oświadczając:

### „ZRÓBCIE CO WAM SERCE I SUMIENIE NAKAZUJE”

We wszystkich szkołach zorganizowano więc obchody żałobne. W niektórych zakładach zgromadzono młodzież odczytując im Oredzie Prezydenta Rzplitej, w innych znowu ustawiono klasy w czworoboku, poczem nastąpiło uroczyste spuszczenie chorągwi do pół masztu i okolicznościowe przemówienia żałobne.

Młodzież utraciła swojego najlepszego Przyjaciela i Opiekuna, to też szczerzy żal i wielka boleść ogarnęła tak najmłodszych jak i najstarszych wśród uczennicy i uczniów.

Obraz świetlanej postaci Marszałka pozostanie na zawsze w sercach młodzieży, która wzięła wczoraj gremjalny udział w Mszy Polowej, aby złożyć wraz z ogółem społeczeństwa hołd pośmiertny Pierwszemu Obywatelowi Rzeczypospolitej.

## Żałoba w Pomorskiej Izbie Skarbowej

Flagi na pół masztach, w przedstonku plakietka żałobna i popiersie Marszałka ozdobione kirem i żałobnymi szarfami, opaski żałobne na ubraniach urzędników — oto zewnętrzne oznaki żałoby, jaka okryła wszystkich urzędników skarbowych na Pomorzu.

Smutek maluje się na twarzach wszystkich pracowników Izby — zmarł bowiem ten, który był symbolem bohaterstwa i twórczej pracy narodowej.

Dyrektor Pomorskiej Izby Skarbowej p. Stefan Kossjor wysłał depeszę na ręce Pana Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa w Toruniu.

Wstrząśnięty do głębi śmiercią Wodza Narodu, Twórcy Niepodległości i Wielkiego Budowniczego Państwa śp. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego składam wraz z wszystkimi pracownikami skarbowymi Pomorza do rąk Pana Wojewody jako przedstawiciela Rządu na Pomorzu uczucia ogromnego żalu, smutku i bólu.

Mysli i wskazania Wielkiego Hetmana Polski, Wskrzesiciela Państwa i Największego Męża stanu będą dla nas zawsze niezłomnym prawem i rozkazem w pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Stefan Kossjor  
Dyrektor Izby Skarbowej.

Po uroczystej Mszy żałobnej nad Wisłą zgromadzili się urzędnicy w sali konferencyjnej, poczem dyr. Pomorskiej Izby Skarbowej p. Stefan Kossjor, odczytał Oredzie Pana Prezydenta, wygłaszając następnie piękne i podniosłe przemówienie, którego wysłuchali zebrani z uwagą i skupieniem. Po przemówieniu uczczono pamięć zmarłego Wodza Narodu kilkuminutowym milczeniem.

Towarzystwo Urzędników Skarbo-

## Uroczysta Msza św. żałobna nad Wisłą

Od samego rana poczęły ciągnąć nad Wisłę tłumy publiczności, aby wziąć udział w Mszy św. żałobnej. Na wszystkich twarzach maluje się smutek. W obliczu Majestatu śmiertelcy wszelkie urazy partyjne, a wszyscy niezależnie od przekonań politycznych śpieszyli, aby złożyć hołd pośmiertny Wielkiemu Wodzowi Narodu.

Długimi sznurami ciągnęły organizacje społeczne z w krepę spowitymi sztandarami, młodzież szkolna, prowadzona przez swych wychowawców, oddziały PW. i ZS., Harcerze, Sokoli, Bractwo Kurkowe, Cechy oraz rozmaite towarzystwa.

Zwartymi szeregami przemaszerowały ulicami miasta oddziały wojska, które ustawiły się w dwóch rozwiniętych kolumnach po obu stronach ołtarza polowego.

Niebo już wczoraj wyplakało swe łzy a podczas Mszy św. słońce złocistymi promieniami otuliło 10-tysięczny tłum, który nie znalazł pomieszczenia na stokach i bulwarach wiślanych, zapełniając wzgórze, górę zamkową oraz wszystkie przyległe drogi.

Przed ołtarzem połowym ustawiono trumnę, okrytą sztandarem narodowym, na którym spoczęła szaro-niebieska maciejówka i szabla. Po obu stronach trumny stanęła oficerska warta honorowa z obnażonymi szablami. Po lewej stronie ołtarza ustawił się las sztandarów z proporcami wojskowymi na czele. Po prawej stronie stanęły połączone orkiestry 64 i 65 p. p., które odegrały podczas Mszy szereg pieśni, a na zakończenie uroczystości żałobnych — marsz pogrzebowy Chopina.

Naprzeciw ołtarza i katafalku zasiadli przedstawiciele wszystkich władz i społeczeństwa. Duchowieństwo ze wszystkich parafii grudziądzkich zajęło miejsca u stóp ołtarza. Za przedstawicielami władz — morze głów. Korpus oficerski, urzędnicy państwowi, komunalni i prywatni, podoficerowie, liczne delegacje organizacji, towarzystw oraz najszerzych mas publiczności, zapełniły szczerzenie wszystkie miejsca między kolumnami wojska.

Punktualnie o godz. 10 rozpoczęło się

uroczyste nabożeństwo żałobne. Mszę św. celebrował ks. proboszcz dr. Łęga, w asyście księży kapelanów Fedorowicza i Sowińskiego.

Po ewangelji przemówił ze stóp ołtarza ks. radny Sowiński.

„Wisło nasza, Wisło droga, czemu tak smutna płyniesz? W twych falach spływają się łzy całej Polski” — rozpoczął złotousty kaznodzieja swoje podniosłe kazanie. — „Mury świątyni naszej, mury starego ratusza, mury domów i śpi-chlerzy również zroszone jesteście wilgocią, drzewa i kwiaty, czemu z was spadają ciężkie krople, a wy wszyscy, dlaczego z ócz waszych płyną tak obfite łzy?”

— „Otóż ból i niewymowna żalność ogarnęła nas wszystkich, gdyż utraciliśmy najlepszego Syna Polski, największego Bohatera, naszego Ojca i Opiekuna Narodu Polskiego”.

Płynęły potężne słowa znakomitego mówcy, targające duszą każdego ze słuchaczy...

A gdy czcigodny kaznodzieja przy końcu wesał tłumy i młodzież, by podczas podniesienia, kiedy kapłan podniesie złoty Kielich z Krwią Pańską, aby każdy podniósł również swój kielich godności służenia Ojczyźnie i prosił o błogosławieństwo Boże dla duszy jego najlepszego syna — wówczas niemal w każdym oku zabłysła łza.

„Nie żyje już nasz ukochany Marszałek, lecz żyje i zawsze wśród nas żyć będzie duch Jego, przed którym musimy zdać rachunek ze swoich czynów” — zakończył ks. Sowiński kazanie, które wywarło olbrzymie wrażenie na zebranych tłumach.

Gdy przy końcu Mszy św. zapłakaly dźwięki nieśmiertelnego marsza Chopina zagrane przez złączone orkiestry wojskowe, nie było suchego oka, a nikt nawet wojskowi nie wstydził się wylać łez, które tak obficie płynęły, nie tylko z żalu i bólu, ale również z dogłonnej wdzięczności i pamięci dla świetlanej postaci Oswobodziciela Polski i umiłowanego przez wszystkich Ojca Narodu.

Nie było bodaj nikogo, któryby nie przypomniał sobie, że ten sam Bohater,

który dziś odszedł od nas, przed laty kilka na tem samym miejscu, na tych samych wzgórzach powitany entuzjastycznie przez niezliczone tłumy, wyciskał także łzy z oczu zgromadzonych, lecz nie łzy smutku, lecz łzy radości, łzy ukończenia, łzy uwielbienia.

Skończyło się nabożeństwo. Potężne tony „Boże coś Polskę” podchwyczone przez wielutysięczną rzeszę zebranych były ślubowaniem, że w sercach i umysłach naszych kleikować i rozwijać będzie się zaszczerpiona przez geniusza. Polski siła woli służenia Państwu, służenia Ojczyźnie, służenia całemu społeczeństwu.

## Obchody żałobne

Jak już podawaliśmy pokrótce we wczorajszym numerze, odbył się cały szereg obchodów żałobnych, które zorganizowano w poszczególnych związkach, organizacjach i towarzystwach.

Rada Grodzka i Powiatowa BBWR. zebrała się na nadzwyczajnym posiedzeniu, w czasie którego wygłosił podniosłe przemówienie p. prezes Kuszczak.

Niemniej uroczyste wypadło, posiedzenie Związku Legionistów, na którym uchwalono urządzenie w czwartek 16 b. m. o godz. 19,30 uroczystej akademii żałobnej w Teatrze Miejskim.

Okolicznościowe przemówienie żałobne wypowiedział prezes p. nac. Piltz.

Grudziądzki Oddział Legionu Młodych uczcił Zmarłego kilkuminutowym milczeniem, poczem kom. oddziału p. Nowak odczytał Oredzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W Więzieniu Karnym przy ul. Wybickiego zebrali się w świetlicy wszyscy oficerowie i funkcjonariusze więzienni, do których przemówił wzruszonym głosem p. nacelnik Kucharski, poczem również odczytano Oredzie Pana Prezydenta, a orkiestra więzienna odegrała marsza żałobnego Chopina.

Zarząd Związku Strzeleckiego oraz członkowie Komendy Grodzkiej Z. S. zebrał się o godz. 19,30, aby również uczcić tego, który jest wzorem dla tych wszystkich, którzy noszą zaszczytne miano strzelców.

Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, oraz uroczystość żałobna przy pomniku Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego, urządzona przez K. P. W., zebranie żałobne Towarzystwa Kupców Samodzielnych, liczne odezwy i komunikaty wszystkich organizacji i towarzystw są najlepszym dowodem tego, że cały Naród łączy się we wspólnym smutku i wspólnej boleści, zdając sobie sprawę, że zmarł jeden z Jej największych Synów, że zmarł człowiek niepospolitej wartości, którego pamięć pozostanie na zawsze w sercach wszystkich.

# Jak Tczew przyjął wiadomość o zgonie Marszałka Józefa Piłsudskiego

Dzień niedzielny 12 maja br. w Tczewie i powiecie upłynął pod znakiem projektu nowej ordynacji wyborczej. W samym mieście Tczewie jako też w gminach zbiorowych zorganizowano masowe publiczne zebrania, na których wygłaszano referaty o

nowej ordynacji wyborczej. Nagle wieczorem doszła żałobna wieść o zgonie Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego. — Każdy, kogo doszła owa smutna wieść stawał jakby gromem rażony. Natychmiast wstrzymano zabawy w lokalach publicznych

Większość mieszkańców dowiedziała się jednak o tym smutnym fakcie dopiero w poniedziałek rano.

Miasto spowilo się we flagi, opuszczoną do połowy masztu na znak żałoby. Znajomi witając się mieli łzy w oczach, słowa z trudem cisnęły się na usta, serca przepiętnie żal i smutek.

Już w poniedziałek organizacje miejscowe odbyły szereg zebrań, w sprawie uroczystości żałobnych. We wtorek odbyła się w kościele św. Krzyża uroczysta msza św. żałobna, w czasie której wygłosił podniosłe kazanie ks. prof. Rydzewski, w którym podkreślił czyny i zasługi Wodza Narodu. O godz. 18 odbyła się żałobna akademja, urządzona przez miejscowy Związek Legionistów. O godz. 19 Rada Miejska odbyła nadzwyczajne posiedzenie, na którym przewodniczący odczytał oredzie p. Prezydenta Rzplitej. Na zebraniu powzięto uchwałę w sprawie ofiar na Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego.

Wczorajem odbyła się na placu przed pomnikiem Wolności publiczna akademja żałobna, w czasie której chór męski „Echo” odegrał szereg żałobnych pieśni, pan starosta Muchniewski odczytał oredzie p. Prezydenta Rzplitej, p. rejent Stasiński wygłosił okolicznościowe przemówienie. Na zakończenie orkiestra kolejowa odegrała marsz żałobny. Od poniedziałku począwszy przesuwały się przed Starostwem tłumy osób, składających kondolencje na ręce p. starosty. Wszędzie widać gorączkowe przygotowania do dalszych uroczystości oraz do wyjazdu delegacji do Warszawy.

## Pomorska Federacja Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny

do swych członków  
Koledzy!

Pierwszy Marszałek Polski, Wódz Narodu, Józef Piłsudski nie żyje.

Odszedł od nas Człowiek, który był dla Polski, który swoje pokolenie nauczył nie tylko poświęcać wszystko dla wielkiej idei Wolności, ale umiał natychmiast je wiarą w zwycięstwo i do zwycięstwa tego poprowadzić, przysługując pokoleniom zostawił wielki testament ciągłego niezmordowanego wysiłku i twórczej pracy, ku chwale Narodu i mocarstwowej potędze Państwa Polskiego.

Nad trumną Jego ślubujemy pracować niezmordowanie nad wychowaniem przyszłych generacji obrońców ojczyzny, gotowi sami w każdej chwili dać przykład ofiarności i poświęcenia.

Z powodu zgonu Wodza Narodu, Twórcy Odrodzonej Rzeczypospolitej, który był nam najwznioślejszym przykładem cnót żołnierskich i obywatel-

skich, zarządzamy:

- 1) przybranie krepą żałobną sztandarów i emblematów;
  - 2) przybranie żałoby przez wszystkich członków organizacji związków sfederowanych, przez osłonięcie krepą znaków organizacyjnych; na mundurze krepą na lewym przedramieniu;
  - 3) przeprowadzić przez wszystkie oddziały zbiórki alarmowe, na których odczytać oredzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i rozkaz o mianowaniu Generala Śmigłego Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych i Generala Kasprzyckiego Kierownikiem Ministerstwa Spraw Wojskowych.
- Za Zarząd Wojewódzki:  
Prezes: w z. A. Zgrzebnik, II wiceprezes  
Sekretarz: w z. T. Ziółkowski  
Komendant: Adamczyk, major  
Prezes: Dr. K. Słodowski, ppłk. rez.

## P. Alfred Zgrzebnik — komendantem pomorskich pocztów sztandarowych na uroczystościach żałobnych w Warszawie

Komendantem pocztów sztandarowych, które wyjadą z Pomorza na uroczystości żałobne do Warszawy, Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis mianował byłego dowódcę Powstańców śląskich, Alfreda Alfonsa Zgrzebnika w Toruniu, do którego zainteresowane organizacje w sprawie wyjazdu winny się zwracać bezpośrednio.

# Ludność kaszubska oplakuje ukochanego Wodza

Cicha, szeroka fala żalu, i przygnębienia przeszła po całej Polsce aż doszła do Morza Polskiego.

Doszła do brzegów Bałtyku, do wiossek rybackich, do kutrów, do holowników, — dostała się na falach audycji radjowej do ciepłych kubryków statków, ogarnęła wszystko, zrównała wszystkich w wielkim bólu narodowym.

„Marszałek Józef Piłsudski nie żyje!”

Nigdy tak jak wczoraj nie odczuły Kaszuby wielkości, siły, dobroci Tego, który wyrwawszy ich z nędznego bytu wzgardzonej, poniewieranej mniejszości nie tylko wskrzesił im Państwo Niepodległe i byt państwowy, ale rzucił hojnie skarby gospodarze wolnej Rzeczypospolitej, podniósł piaski, torfowiska, nieużytki wybrzeża do wartości najcenniejszego skrawka ziemi polskiej.

Przerwał pracę rybak kaszubski, gdy nagle spadła nań straszna wieść o zgonie Pana Marszałka. Pochylił się nad białym skrawkiem nadzwyczajnego dodatku, przerwał na chwilę naprawę postrzępionych po ostatnim połowie sieci rybackich. Z oczu spłynęły łzy.

A później wieczorem przy świetle lampy naftowej długo mówiono o tem, jak przed laty piętnastu nad polskie morze przyszły pierwsze oddziały żołnierza polskiego.

Jak od tego dnia przyjeżdżać zaczęli letnicy, jak w starym drewnianym kufierku coraz częściej składać zaczęto pieniądze nie tylko z skromnych zarobków codziennych płynące, ale zarobione na letnikach, zarobione w Zjednoczeniu Rybaków Morskich, pieniądze, które napływać zaczęły stale, które napływały ciągle.

Rybak wiedział, że jest lepiej, niż było „za Miemca”. Nie mówił o tem, bo zawsze jest lepiej narzekać niż chwalić, ale wiedział, że te pieniądze i tych letników i tę Gdynię, rosnącą na jego oczach, dał mu Marszałek Józef Piłsudski, ten sam co w roku dwudziestym przysłał tu nad morze pierwszych polskich marynarzy.

I w niejednym domku kaszubskim po twarzy zahartowanej wichurą, po wiehczystych siwych wąsach, spłynęły duże szczere łzy, gdy z ściany zdjęto kolorowy obrazek Pana Marszałka i ozdobiono go czarną wstążeczką.

Niejedna łza spłynęła z oczu rybaków wybrzeża, gdy szli nie śpiesząc się, spokojnie do zamarych w porcie statków rybackich, aby opuścić żałobne bandery.

Plakał młody chłopak kaszubski, co nie znał dawnej biedy przedwojennej, lecz co w wolnej chwili szedł ćwiczyć do „Strzelca”, co na zielonym mundurze strzeleckim nosił żółte pałki z czarnym gryfem kaszubskim a na głowie maciejówkę z białym polskim orzełkiem.

Plakał chłopak kaszubski, nakładając czarną opaskę na mundur, bo wiedział, że umarł Marszałek, że umarł ktoś w kim od dziecka już skupił wszystkie swe proste, młode marzenia i ideały.

Młody Strzelec nie znał lat niewoli i wiedział napewno bardzo mgliście o Syberji, o zesłaniu, o krwawych dniach roku dziewięćset piętego, o Oleandrach, Łowczówku, Magdeburgu, o Niemnie, o Radzyminie, o dacie 12 maja, ale wiedział, że Marszałek Piłsudski stworzył Polskę i stworzył tę armję, w której służyć będzie on młody rybak kaszubski za lat kilka.

Plakał wczoraj niejedyn kamienicznik gdyniński, wywieszając wielką chorągiew z wstęgami żałobnymi na froncie wielkiej murowanej kamienicy. Ten wiedział najlepiej, czem jest dla niego zgon Gospodarza Rzeczypospolitej. Pamiętał dobrze, jak na tem samym miejscu przed laty dwudziestu biadał nad tem, że zboże rosnąć nie chce na piachach, że większość mórg rybackich, to wydmy i nieużytki. Dziś z okna pięciopiętrowego własnego gmachu patrzy na wąskie pasemko ziemi, gdzie dawniej był kawał pola z rzadkiem suchotniczkiem zbożem, patrzy na te metry ziemi, bo dziś liczy nie na morgi, ale na metry, nie na grosze, lecz na dziesiątki złotych.

Plakał kaszuba-kamienicznik, bo śmierć I. Marszałka Polski, to nie był

tylko zgon Bohatera Narodowego, Twórcy Niepodległości, Wodza zwycięskiej armji, był to zgon Gospodarza, który zagospodarował mu te nędzne pola i torfowiska, który zrobił z niego obywatela największego miasta portowego na Bałtyku.

Tam pod wzgórzem oksywskim stały spokojnie szare syiwetki okrętów marynarki wojennej, na wzgórzach redłowskich ćwiczyły baterje przeciwlotniczej artylerji, sam wczoraj składał pieniądze na szybowce kaszubskie, szybowce mające być częścią wielkiego pogotowia, odrodzonej, zorganizowanej i przekazanej

## Marynarka handlowa ślubuje stać wiernie na straży idei morskiej wskrzeszonej przez Wodza Narodu

Jak już donosiliśmy, onegdaj wieczorem odbyło się w Gdyni zebranie żałobne w Domu Marynarza, na którym zebrali się przedstawiciele całej marynarki handlowej.

Na zebraniu tem wśród głębokiego wzruszenia uchwalono następującą rezolucję:

„Marynarze, oficerowie, kapitanowie polskiej floty handlowej oraz pracownicy i członkowie zarządów polskich przedsiębiorstw żeglugowych zarówno jak ciała profesorskie oraz wychowankowie Państwowej Szkoły Morskiej zebrani na żałobnej akademji w dniu 13 maja 1935 r. w Domu Marynarza w Gdyni — jednoczą się z całym społeczeństwem polskim w głębokim smutku i żalu z powodu śmierci ukochanego Wodza ś. p. Józefa Piłsudskiego i w tej żałobnej chwili postanawiają uczcić pa-

nej w spadku przez Naczelnego Wodza siły.

Wiedziały i rozumiały to całe Kaszuby i dlatego tak głęboko na wybrzeżu morskiem Polski zabrzmią bolesna wieść o tem, że w pałacu Belwederskim zgasł cicho Wskrzesiciel i Gospodarz Polskiego Morza, I-szy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Owinięto kirem żółty sztandar z czarnym gryfem kaszubskim, spuszczone do połowy masztu, a wiatr morski zatrzępotał nim obok biało-czerwonych chorągwi narodowych, obok bandery marynarki wojennej.

M. A.

mięć Najlepszego Obywatela Polski przez złożenie uroczystego ślubowania, iż wszystkie swoje siły i jak najbardziej ofiarą pracę wytyczą celem urzeczywistnienia idei, dla której poświęcił całe swoje życie ś. p. Józef Piłsudski, ideę stworzenia i utrzymania Polski niezależnej, gospodarczo silnej i przodującej swą pracą i rozwojem innym narodom.”

## Z powodu żałoby narodowej

Zapowiedziane przez Oddział Morski Oficerskiego Yacht Klubu uroczyste podniesienie bandery, poświęcenie pawilonu, oraz pierwszy wyjazd na morze, które odbyć się miały dnia 26 bm. z powodu śmierci honorowego Komandora OYK Marszałka Piłsudskiego zostały odwołane z tem, że pod-

# Manifestacje żałobne w Wejherowie

Żałobna wieść do chat kaszubskiego ludu nad brzegi morza dotarła rano. Lud ten silny, w walce zahartowany zdawałoby się, nie podda się wrazeniu. Zbyt wielka jednak strata załamała hart. Milczące grupy, twarze pełne smutku, dzwony wszystkich kościołów rozbrzmiewają żałobnie.

Hiobową wieść podają zbiegające wargi z ust do ust. Lotem błyskawicy przeszła od krańca do krańca powiatu morskiego i odbiła się lękiem o fale polskiego Bałtyku.

Tak, naród kaszubski kochał swego Marszałka, kochał go, bo uważał, że jest Jego ojcem, opiekunem i doradcą i nauczycielem. Kochał go, za Jego wielkie dobra i nieskazitelne serce dla całego narodu, które równocześnie dla siebie było twarde i nieugięte.

Naród kaszubski, zaprawiony w ciężkich zmaganiach z dawniejszym zaborcą tem bardziej odczuwał wielkość Zmarłego i potęgę Jego ducha. Umiłowanie przez Marszałka leżarowego Polskiego Bałtyku, jego brzegów, jego mieszkańców, przywrócenie dobrobytu ludowi zamieszkującemu na wybrzeżu, wzbudziło u ludu kaszubskiego miłość, bezgraniczne zaufanie i uwielbienie dla Niego.

Lud kaszubski odczuł głęboko, że odszedł w zaświaty najlepszy jego opiekun, że odszedł na zawsze Ten, który Narodowi wskazywał, że droga do potęgi prowadzi przez morze, że skrawek Bałtyku, to najświętszy skrawek naszej Ojczyzny.

W kościołach żałobne nabożeństwa, a tłumy rozmodnione ślą w skupieniu modły za duszę Marszałka, ślubując, że Jego duch, Jego ideały po wieczne czasy nad brzegiem polskiego morza żyć będą.

Z inicjatywy Polskich Towarzystw odby-

## Akademja żałobna Zw. Weteranów Powstań Narodowych w Chełmnie

Związek Weteranów Powstań Narodowych r. 1914-19 Koło Chełmno urządziło dn. 14 bm. o godz. 20 w Domu PW i WF z powodu zgonu I Marszałka Polski i Pierwszego Członka Honorowego Związku Józefa Piłsudskiego akademję żałobną.

Akademję, na której obecni byli prezes zarządu powiatowego Federacji p. major Klein, prezes okręgu pomorskiego Zw. Weteranów p. Odrowski, wszyscy członkowie Związku ze sztandarem, członkowie Związku Strzeleckiego i liczni goście, za-

to się we wtorek żałobne nabożeństwo za duszę śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy udziale wszystkich organizacji z początkami sztabarowem, przedstawicielami władz i wojska. Przed katafalkiem przykrytym sztandarem narodowym wartę honorową pełniło wojsko, Związek Strzelecki i Harcerze. Uroczyste nabożeństwo odprawił w asyście licznej duchowieństwa ks. prałat Roszczynialski, odczytując po skończonych ceremonjach kościelnych orędzie Pana Prezydenta Rzplitej.

Na twarzach zebranych tłumów widać było wielki ból i łzy w oczach. Od samego

## Młodzież kaszubska w hołdzie Wodzowi Narodu

Jakieś dziwne, nieokreślone uczucie... Rozważanie, rozbijane humorem i śmiechem postacie, zaszyły nagłe w jakimś dziwnym bezruchu, nacechowane bolesną niepewnością — Naprawdę?

I cała gromada uczniów oczekuje co powie radio —

— Rany Boskie!

Jakiś dziwny załamany krzyk. Nawet i teraz bolesne, jednak prawdziwe oczekiwanie, a na co, czemu? Nie, to niemożliwe. — On Nieśmiertelny. Coś targa młodą duszą —

## Dom Strzelca im. Marszałka Piłsudskiego w Wejherowie

### widomym pomnikiem miłości i wdzięczności społeczeństwa

Na wiadomość o śmierci Marszałka, zostało zwołane żałobne posiedzenie powiatowego zarządu ZS. Po przemówieniu, oddano kilkuminutowym milczeniem hołd Jego

niesienie bandery odbędzie się tylko w ścisłym gronie.

W związku z ogólną żałobą narodową, zarząd Obwodu Morskiego LOPP uchwałił wysłać depezę na ręce Prezesa Zarządu Głównego LOPP gen. Berbeckiego następującej treści:

„Zarząd Obwodu Morskiego LOPP składa wyrazy głębokiego żalu z powodu bolesnej straty, jaka dotknęła naród, przez śmierć najlepszego Obywatela.”

Jednocześnie uchwalono zwrócić się do Zarządów Kół, celem wzięcia udziału w ogólnej żałobie narodowej, oraz nałożenia opasek żałobnych.

Na znak żałoby uchwalono **przerwać wszelkie imprezy i zbiórki publiczne związane z „XII Tygodniem Lotniczym”.**

## W DNIU DZISIEJSZYM PORT GDYŃSKI NIE BĘDZIE PRACOWAŁ.

Z powodu wielkich manifestacji żałobnych, jakie w dniu dzisiejszym odbędą się w Gdyni, firmy portowe zwolnią wszystkich robotników od godziny 9-tej do godz. 15-tej celem umożliwienia wszystkim wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych ku czci Wielkiego Twórcy Gdyni.

## Obchód żałobny w Orłowie Morskiem

W dniu wczorajszym, odbyły się z inicjatywy Komitetu Obywatelskiego w Orłowie Morskiem nabożeństwa żałobne w obydwu parafjach katolickich i zborze ewangelickim. Dla oddania hołdu pamięci I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wstrzymano wszelki ruch na 1 godzinę. Robotnicy, którzy przerwali pracę, oraz wszyscy obywatele Orłowa, Kolibek i Małego Kacka wzięli udział w nabożeństwach żałobnych. Sklepy w godzinach przedpołudniowych były pozamykane. Akademję żałobną postanowiono urządzić w dniu pogrzebu Wielkiego Marszałka.

rana spieszą przedstawiciele władz i urzędów, organizacji społecznych, duchowieństwa i działacze społecznych by w księdze kondolencyjnej w Starostwie złożyć swoje podpisy i oddać ostatni hołd Duchowi Tego, który stał się symbolem wielkiego poświęcenia dla Narodu Polskiego.

Wieczorem odbyło się żałobne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym burm. Bolduan wygłosił wspomnienie pośmiertne, które Rada Miejska wystąpiła stojąc. Następnie Rada Miejska powzięła uchwałę nazwania parku miejskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jakiś dziwny zamary krzyk. Zgasł — zgasła wieczna lampa sanktuarjum uczu młodzieży. Zgasł ideał pedagoga. I coś dalej? Targa coś, targa i dawi. Targa i targa boli. Jakiś skonany ból. I coś dalej? Jesteśmy już dojrzały, a oczy szukające, Wielkiej Postaci na portrecie, łzawią się i coś niemięskiego, łamie nas... Targa... Boli... Szukamy w swej duszy już tylko ognistego słupa, który światłem ogrzeje i będzie nam świecić. Targa coś młodą duszą i boli... I myśl zamiera w bolesnym bezruchu.

pamięci. Wydano rozkazy do wszystkich oddziałów i zarządzono żałobę narodową.

Uchwalono uczcić pamięć Marszałka budową Domu Strzelca, który będzie widomym pomnikiem miłości, wdzięczności społeczeństwa powiatu morskiego dla Najlepszego Syna Ojczyzny.

Postanowiono zwrócić się do społeczeństwa powiatu morskiego z wezwaniem do skądania ofiar na powyższy cel. Członkowie Zarządu natychmiast zadeklarowali sumę 1400 zł na budowę Domu Strzelca im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W dniu dzisiejszym bezpośrednio po nabożeństwie na wieść o rozpoczętej akcji posypały się dalsze ofiary na budowę Domu i zebrano doraznie dalsze 1000 zł. a z godziny na godzinę rosną fundusze, na żywy pomnik jakie społeczeństwo wybrzeża zamierza złożyć w hołdzie Nieśmiertelnemu Duchowi Wodza.

# Ślubujemy, że trwać będziemy niezachwianie w pracy

## Uroczyste posiedzenie żałobne Zarządu Głównego Związku Polaków w Gdańsku

Wszystkie organizacje polskie, działające na terenie Wolnego M. Gdańska, doceniając niepowetowaną stratę, jaką poniósł Naród Polski przez zgon Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, poświęcając uroczyste zebrania żałobne pamięci Budowniczego Mocarstwowej Polski.

Zarząd Główny Związku Polaków odbył w poniedziałek popoł. w wielkiej sali gmachu podrykcyjnego uroczyste posiedzenie żałobne, całkowicie poświęcone pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Nastrój żałobny podkreśla specjalna dekoracja sali oraz przybrany kirem biust Marszałka. W posiedzeniu żałobnym wzięli udział **wszyscy członkowie Zarządu Głównego Związku Polaków, oraz kierownicy okręgów i filii ZP.** Zaszczycił je swą obecnością **komisarz generalny R. P. w Gdańsku minister Kazimierz Papee wraz z małżonką.** Obecni byli również **radca Ziętkiewicz z Komisarjatu Generalnego, poseł na sejm gdański dyr. Budzyński, marszałek Związku Polaków dr. Moczyński i wicemarszałek dyr. Konderski.**

Za stołem prezydalnym zasiadli: prezes Związku Polaków dr. Piotr Jeż, dyr. Z. P. Paszota, oraz wicedyrektor Knoff.

Po przybyciu na salę p. ministra Papee, prezes dyr. Jeż otworzył posiedzenie żałobne, odczytując orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz podając do wiadomości treść telegramu kondolencyjnego wysłanego przez zarząd Związku Polaków do prezesa Rady Ministrów pułk. Sławka.

W dalszym ciągu uroczystego zebrania prezes Jeż wygłosił przemówienie następującej treści:

„Nie czas w tej chwili rozważać historii, gdy przeżywamy epokowy moment historii naszego Narodu.

Bezmiarem ofiary dla sprawy polskiej i głębokim ukochaniem Polski śp. Marszałek Józef Piłsudski stał się Odnawicielem Polski i Jej Wodzem. Zobowiązani Jego trudem do pracy pod Jego wodzą stajemy dziś u trumny Wodza naszego. Pozostawia On nam w spadku wielkie dzieło Swego życia — Mocarstwową Polskę. Na nas spada obowiązek prowadzenia tego dzieła do rozkwitu.

Ślubujemy Mu w dniu dzisiejszym, że wytrwamy na drodze wytkniętej przez Niego Narodowi i Państwu naszemu i że nie dopuścimy, aby załamały się dążenia Jego wielkopaństwa.

W tej myśli zwracam się do Pana Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą o przyjęcie do wiadomości niniejszego naszego ślubowania i podania go właściwym czynnikiem.

Po przemówieniu prezesa Jeża zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„W obliczu zgonu Wodza Polski, Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego, Zarząd Główny Związku Polaków w W. M. Gdańsku ślubuje, że trwać będzie niezachwianie w pracy na odcinku, jaki mu przypadł w dziele odbudowy wielkiej Polski i dołączy ze swej strony wszelkich starań, aby mocarstwowe zamierzenia Wielkiego Zmarłego wskutek Jego śmierci nie zostały w czemkolwiek zachwiane.“

Uchwaloną przez zebranych rezolucję wreczył prezes dr. Jeż Komisarzowi Generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku ministrowi K. Papee.

Dla specjalnego uczczenia pamięci Wodza Narodu wszyscy obecni uczestniczyli w zebraniu stojąco.

### Zaloba w polskim społeczeństwie żydowskim w Gdańsku

W poniedziałek w godzinach rannych dr. Loewenherz, przewodniczący Zjednoczenia Żydów Polskich w Gdańsku i p. Lipiński, przewodniczący Samodzielnych Kupców i Rzemieślników Żydów Polskich udali się do Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, gdzie w imieniu własnym i reprezentowanych przez siebie organizacji wpisałi się do księgi kondolencyjnej.

W godzinach popołudniowych zarządy obydwu wymienionych wyżej organizacji Żydów polskich w Gdańsku odbyły wspólnie uroczyste posiedzenie żałobne. Na posiedzeniu tem dr. Loewenherz odczytał orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci Pierwszego Marszałka Polski, poczem na znak żaloby zarządził kilkunastominutowe milczenie.

Na tem zamknięto oficjalną część posie-

dzenia, po której nastąpiła część nieoficjalna. Omówiono na niej program uroczystości żałobnych Żydów polskich z terenu W. M. Gdańska. Postanowiono wezwać wszystkich członków organizacji, aby na znak żaloby wstrzymali się od uczęszczania do kin, lokalów rozrywkowych itp., oraz solidaryzując się z żalobą społeczeństwa pol-

## Uroczystości żałobne okręgu gdańskiego Z. O. R.

Onegdaj w godzinach wieczornych odbył uroczyste posiedzenie żałobne zarządu okręgu gdańskiego Związku Oficerów Rezerwy. Na posiedzeniu tem był obecny szef Wydziału Wojskowego Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku ppłk. Rosner. Uchwalono zwołać na dzień 14 bm. godz. 20 do sali

## Nadzwyczajne zebranie żałobne Tow. b. Wojaków placówki w Oliwie

Zwołane na dzień 13 bm. do sali dworcowej w Oliwie zebranie miesięczne placówki Tow. b. Wojaków w Oliwie poświęcone było pamięci pośmiertnej Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa placówki **dh. Wieczorkiewicza** uczestnicy powstawszy z miejsc, uczcili pamięć twórcy Odrodzonej Polski kilkunastominutowym milczeniem.

Obecny na zebraniu przedstawiciel zarządu obwodowego Tow. b. Wojaków **pan prof. Pastwa**, wśród głębokiej ciszy, przemówił do pogrążonych w smutku obecnych. Nazwał on ten dzień ciężkim i bolesnym dla Państwa i Narodu Polskiego i dał w swoim przemówieniu wyraz, że dzieło

skiego wywiesili z okien mieszkań polskie chorągwie narodowe.

Zdecydowano, iż w głównej synagodze na „Reitbahn“ odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne, na którym wygłosi kazanie prof. Bałaban z Warszawy.

Dzień i godzina nabożeństwa żałobnego ogłoszone zostaną w dniach najbliższych.

Klubu Morskiego w Gdańsku nadzwyczajne, uroczyste zebranie żałobne wszystkich członków okręgu, oraz — wezwać członków organizacji do wzięcia udziału w polowym nabożeństwie żałobnym, które odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 10 przedpołudniem na Westerplatte.

Marszałka i imię Jego pozostanie dla Polaków nieśmiertelne nazawsze. Przemówienie prof. Pastwy wzruszyło niektórych d-  
leż.

Komendant placówki p. Mamel odczytał następnie orędzie p. Prezydenta Państwa prof. Ignacego Mościckiego wystosowane do obywateli polskich. W dalszym ciągu odczytał on z dzieła, poświęconego marszałkowi Piłsudskiego, kilka charakterystycznych wyjątków i podał do wiadomości, że na znak żaloby narodowej zapowiadana zabawa wiosenna na dzień 1 czerwca rb. si-  
nie odbędzie.

Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Rzeczypospolitej.

## Depesze kondolencyjne z Gdańska

Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku minister Kazimierz Papee wysłał do Warszawy następujące depesze kondolencyjne:

Pan Minister Spraw Zagranicznych Beck  
Warszawa  
Na ręce Pana Ministra składam żołnierskie ślubowanie niezłomnej wierności dla idei Marszałka.

Papee.  
Pani Marszałkowa Piłsudska  
Warszawa-Belweder  
W imieniu własnym i moich współpracowników, składam u stóp Pani wyrazy naszego głębokiego współczucia, serdecznego bólu i szczerego oddania.

Papee  
Generalny Komisarz R. P. w Gdańsku.

### PRACA KOBIEC.

Rada Główna Pracy Kobiet w Gdańsku przesłała do Pani Marszałkowej Piłsudskiej depeszę kondolencyjną następującej treści: W imieniu Rady Głównej Pracy Kobiet w Gdańsku składam Czcigodnej Pani Marszałkowej wyrazy głębokiego bólu i współczucia z powodu zgonu Wodza Polski. Przyrzekamy solennie, że nadal ile sił i życia starczy pracować będziemy dla sprawy polskiej, w myśl idei Wielkiego Zmarłego.

Kazimierzowa Papee  
Przewodnicząca Rady Głównej Pracy Kobiet w Gdańsku.

### SYNDYKAT DZIENNIKARZY POLSKICH W GDAŃSKU.

Na odbytem w poniedziałek po południu posiedzeniu Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Gdańsku postanowiono wysłać z powodu zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego następujące telegramy kondolencyjne:

Prezes Rady Ministrów Walery Sławek  
Warszawa  
Głęboko wstrząśnięci zgonem Pierwszego Marszałka Polski i Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego, przesyłają dziennikarze pol-

scy w Gdańsku wyrazy głębokiego współczucia, oraz zapewnienie swojej woli pracy w duchu wskazań Wielkiego Zmarłego.

Syndykat Dziennikarzy Polskich w Gdańsku.

Takiej samej treści telegram wysłano do Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Do Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej wysłano telegram kondolencyjny, następującej treści:

Do głębi wstrząśnięci zgonem Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski, przesyłają Dziennikarze Polscy w Gdańsku Czcigodnej Pani wyrazy najszczerzego współczucia.

Syndykat Dziennikarzy Polskich w Gdańsku.

### ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY.

Pan Prezes Rady Ministrów  
Warszawa  
Wstrząśnięci do głębi bolesną wieścią zgonu Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego łączymy się w głębokim bólu.  
Związek Podoficerów Rezerwy Gdańsk.

Zarząd Główny Związku Podoficerów Rezerwy

Warszawa  
Aleje Jerozolimskie 75  
Wstrząśnięci do głębi duszy i serca bolesną wieścią straty Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego odczuwamy włączeniu głęboki ból i żal.

Związek Podoficerów Rezerwy Gdańsk.

### STUDENCI POLSCY POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ.

Jak już donosiliśmy „Bratnia Pomoc“ Zrzeszenie Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej na uroczystym posiedzeniu żałobnym postanowiła wysłać depeszę kondo-

lencyjną na ręce Pana Premiera Sławka. Treść tej depeszy jest następująca:

Wstrząśnięci do głębi wiadomością o śmierci Pierwszego Marszałka i Budowniczego Polski śp. Józefa Piłsudskiego ślemy wyrazy współczucia i równocześnie ślubujemy wiernie pracować w myśl Jego wielkiej idei dla dobra i chwały Wielkiej, Mocarstwowej Polski.

Wszyscy studenci Polacy Politechniki Gdańskiej zrzeczeni w Bratniej Pomocy.

Polacy akademicy gdańscy na dowód wielkiej żaloby, jaka dotknęła Naród Polski i środowisko gdańskie powzięli uchwałę o krycia krepą oznak organizacyjnych oraz noszenia opasek żałobnych.

W imieniu całego Zrzeszenia złożyło Prezydium Bratniej Pomocy podpisy kondolencyjne w księdze wyłożonej u Pana Komisarza Generalnego w Gdańsku.

### HARCERKI I HARCERZE GDAŃSCY.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Warszawa-Zamek

Harcerstwo Polskie w Gdańsku wzruszone do głębi śmiercią Wodza i swojego Protpektora łączy się z rodakami w kraju we wspólnej żalobie.

Za Zarząd Gdańskiego Oddziału i Komendy Chorągwi Harcerki i Harcerzy: (—) dr. Franciszek Kręcki. (—) Marja Ostrowska. (—) Alf. Liczmański.

### „SOKOLI“.

Prezes Rady Ministrów Pułkownik Sławek

Warszawa  
Sokolstwo Polskie W. M. Gdańska dotknięte do głębi wiadomością o śmierci Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, łącząc się z całym Narodem Polskim w głębokiej żalobie, prosi o przyjęcie wyrazów szczerego współczucia.

Za Zarząd:  
(—) Bronisław Kubicki. (—) Wojciech Jedwabski.

### Gdańska prasa niemiecka o Marszałku

Dzienniki niemieckie wychodzące w Gdańsku, w dwóch ostatnich dniach poświęcają szereg artykułów ciosowi, jaki dotknął Polskę, przez zgon Wodza Narodu Polskiego. Z artykułów tych zamieszczamy poniżej ustępy charakterystyczne.

Organ narodowych socjalistów gdańskich „Der Danziger Vorposten“ pisze m. inn.:

Godzina jest poważna. Nikt nie potrafi przewidzieć, jakie następstwa wynikną dla Polski skutkiem zgonu Marszałka Piłsudskiego właśnie teraz, podczas wielkiej podróży wschodniej francuskiego ministra spraw zagranicznych. Czy stosunki, jakie Polska miała z państwami sąsiedzkimi od Bałtyku do Morza Czarnego, zostaną utrzymane? Czy Polska w tej polityce samodzielnego regulowania stosunków sąsiedzkich nadal będzie zainteresowana? Wszystkie te kwestje mają nadzwyczajną wagę dla stosunków Polski do Niemiec i — jak się samo przez się rozumie — również do Gdańska.

Nie jest naszym zadaniem badać skutki, jakie wynikną dla Polski z powodu zgonu Marszałka. Rozwiązanie wszystkich zagadnień wewnętrznych i polityki zagranicznej zależy jest od tego, jak następcą Piłsudskiego zrozumie i jak zarządzać będzie spadkiem po tym wielkim mężu. Jednak zawsze wznosić się będzie nad dalszymi losami Państwa Polskiego i Narodu olbrzymi cień postaci Piłsudskiego. Z ducha myśli narodowej, bierzemy udział w żalobie, jaką okryty jest Naród Polski z powodu zgonu swego największego Wodza.

Dziennik narodowo-socjalistyczny „Danziger Neueste Nachrichten“ charakteryzuje genjusz Marszałka w następujących słowach:

Na kierownikach Państwa Polskiego cięży oczywiście tem większa odpowiedzialność, ponieważ ustąpiła z widowni politycznej przewyższająca wszystkich postaci, która mocą swego autorytetu wywierała na każde pociągnięcie Rządu Państwa rozstrzygający wpływ, a przedewszystkiem cieszyła się w Narodzie niesłychanym zaufaniem. Skutki zmian, jakie nastąpią, nie dadzą się narazie przewidzieć. Z pewnością uczyni Rząd Polski wszystko, ażeby utrzymać zaufanie, jakim cieszył się Józef Piłsudski, nie tylko wewnątrz Rzeczypospolitej, lecz również poza granicami Państwa.

„Danziger Volkszeitung“ — organ niemieckiego centrum w Gdańsku — pisze:

Imię Jego nie tylko dla Polski wyrażało program, lecz także i dla zagranicy. Imię Jego dla wielu Polaków było wszystkim. Była to osobistość, która krajowi i Narodowi umiała narzucić swoją wolę, która także w zagadnieniach polityki zagranicznej szła własnym drogami i mimo napotykaných trudności olbrzymich, potrafiła zagadnienia te przeprowadzić.

## Smutna uroczystość na statku „Pułaski“

Na stojącym w porcie kopenhaskim statku „Pułaski“ wywieszono flagi żałobne. W poniedziałek o godz. 9,30 na pokładzie statku odbyła się uroczysta msza żałobna, na której obecni byli poseł R. P. Sokolnicki z członkami poselstwa, delegacje wychodzą-

stwa w Kopenhadze oraz wszyscy pasażerowie statku z załogą i kapitanem na czele. Po nabożeństwie poseł Sokolnicki odczytał Orędzie Prezydenta, poczem zebrani w podniosłym nastroju wśród głębokiego wzruszenia odśpiewali hymn narodowy.

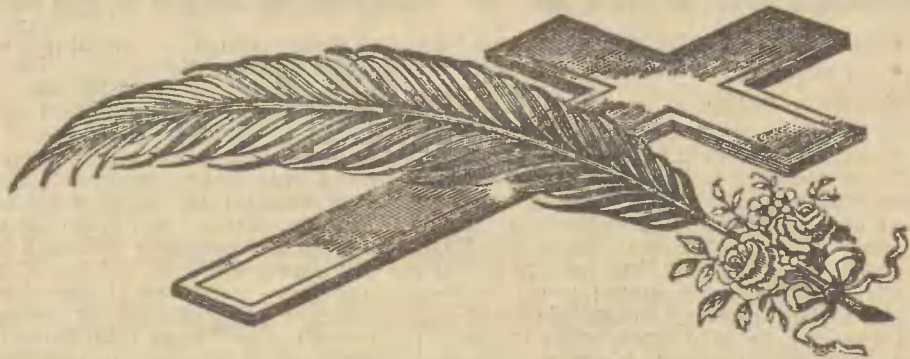
## Żałobne posiedzenie Rady Miejskiej w Poznaniu

W poniedziałek wieczorem odbyło się uroczyste żałobne posiedzenie Rady miasta Poznania. Radni przybyli w komplecie, jak również członkowie zarządu miejskiego. Na katedrze przed stołem prezydenta ustawiono wśród mnóstwa kwiatów biust Marszałka Piłsudskiego.

Po otwarciu posiedzenia prezydent miasta Więckowski wygłosił przemówienie, charakteryzujące niespożyte zasługi zmarłego przedwcześnie Wodza Narodu. Po przemówieniu, którego radni wysłuchali stojąc, posiedzenie na znak żaloby zamknięto.







Za duszę Zwycięskiego Wodza, Pierwszego Marszałka Polski  
ś. p.

# Józefa Piłsudskiego

Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych  
i Ministra Spraw Wojskowych

odbędzie się w środę, dnia 15 maja 1935 r. o godz. 9,30 na placu  
za Szkołą Podchorążych przy ul. Gdańskiej w Bydgoszczy

## UROCZYSTA ŻAŁOBNA MSZA ŚW. POŁOWA

na którą zaprasza

Komendant Garnizonu  
**Jan Chmurowicz**  
Pułkownik

## Budujemy wspólnym wysiłkiem Muzeum Ziemi Pomorskiej

Odezwa do rolników Pomorza

**Rolnicy!**  
Zwycięski Naczelnny Wódz, Wielki Budowniczy Państwa, Genjusz Narodu, Marszałek Józef Piłsudski zakończył życie!

Największy człowiek ostatniego stulecia. Ten, który Polskę wyprowadził z chaosu i niewoli, pozostawił nam wytyczne jak żyć, pracować i bronić ziemi ojczystej należy. Cios, który uderzył w Naród, w niczem nie powinien osłabić wartości i wysiłku służby naszej obywatelskiej.

Spełnijmy, nie zważając na ból, który rani serca nasze, twardego obowiązku obywatelski i przyczynimy się i najskromniejszym datkiem, do budowy pomnika, który świadczyć będzie o zrozumieniu idei i przywiązaniu do Bohatera Narodowego Ziemi Pomorskiej.

**BUDUJMY WSPÓLNYM WYSIŁKIEM  
MUZEUM ZIEMI POMORSKIEJ  
IMIENIA MARSZAŁKA JÓZEFA  
PIŁSUDSKIEGO.**

Prezes  
Pomorskiej Izby Rolniczej:  
(—) JAN DONIMIRSKI  
Prezes  
Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego:  
(—) LEON CZARLIŃSKI

### Na Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego

Inicjatorzy Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego zwracają się za naszym pośrednictwem do tych działaczy pomorskich, których nazwiska pod odezwą zostały w pośpiechu lub przez przeoczenie opuszczone, a którym droga jest myśl wybudowania trwałego pomnika ku czci Wodza Narodu, aby zechcieli zgłaszać swój akces do Komitetu Budowy Muzeum na ręce Pana Starosty Krajowego Wincentego Łackiego w Toruniu.

Na rzecz Muzeum Ziemi Pomorskiej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Toruniu złożyły ofiary następujące organizacje:

1) Zarząd Wojewódzki Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, złotych 500.

2) Zarząd Główny Związku Powstańców i Wojaków złotych 300.

3) Zarząd Okręgowy Związku Rezerwistów w Toruniu złotych 300.

4) Zarząd Okręgu Pomorskiego Związku Peowiaków złotych 200.

5) Stowarzyszenie Urzędników Państwowych w Toruniu złotych 300.

6) Rodzina Urzędnicza Zarząd Ziemi Pomorskiej — złotych 250.

7) Zarząd Okręgowy LOPP. — złotych 1000.

Ponadto na ten sam cel zadeklarowali w Redakcji naszego pisma:

P. Alojzy Herman, sędzia Sądu Apelacyjnego i prezes Zarządu Tow. Domu Społecznego w Toruniu — zł 1000.

Redaktor naczelny naszych wydawnictw p. Henryk Tetzlaff — zł 50.

Redaktor Witold Mężnicki — zł 20.

Na rachunek Komitetu Budowy

## Do Nauczycielstwa wojew. Pomorskiego

**Koleżanki i Koledzy!**

Nie stało naszego Protpektora, Największego Przyjaciela i Wychowawcy! Józef Piłsudski, co serce swoje nam oddał, co był uosobieniem wszystkich naszych najlepszych pragnień, co był symbolem naszego ideału, co był Ojcem naszym najlepszym i Nauczycielem, nie doścignionym wzorem Rycerza — nie żyje!

Ogromu naszego bólu nie odda żadne słowo. Każdy wyraz wydaje się być czcym frazesem, najpiękniejsza poezja nie dorówna pięknu Jego postaci.

Zostawił w spuściznie nam — nauczycielom — niewyczerpaną skarbnicę nauk, najpiękniejszy podręcznik pedagogiczny, poprzez tysiące lat najlepsze rozdziały w historii Polski.

Pogrążeni w głębokim żalu, nie możemy oddawać się bezsilnej rozpaczce, nie byłibyśmy bowiem godni miana Jego uczniów.

Dewiza Jego — wyścig pracy — kar-

ność i silniejsze zacieśnienie więzów organizacyjnych — jest jedynym wyrazem naszego hołdu!

Wzywamy Was, Koleżanki i Koledzy, do skupienia się w szeregach Związku Nauczycielstwa Polskiego, który na sztandarze swojej ideologii wypisał hasła naszego ukochanego Wodza.

Wzywamy Was do szlachetnego wysiłku rzetelnej pracy, opartej na wspólnym zrozumieniu i zaufaniu, dla dobra Jego spuścizny, dla dobra Wielkiego Państwa przezeń stworzonego, dla dobra Szkoły Polskiej!

W Toruniu, dnia 14 maja 1935 r.

(—) W. Babincz, prezes obwołu Związku Nauczycielstwa Polskiego  
Członkowie: (—) Szkarłat, (—) Dobrowolski, (—) Syrek, (—) Ciomborowski, (—) Kandyba, (—) Szpręglewska, (—) Piętowa, (—) Turek, (—) Smejkwona, (—) Kwietnicki, (—) Jędrzykówna, (—) Mozołowska, (—) Wilmańska, (—) Brzeski

Muzeum Ziemi Pomorskiej w Toruniu wpłacono dotąd w „Pomorskiej Wojewódzkiej Kasie Oszczędności” następujące kwoty: Pomorska Wojewódzka K. K. O. w Toruniu — 2.000,— zł; B. Hożakowski w Toruniu 1.000,— zł; Kazimierz Sobolewski, dyrektor Pom. Woj. K. K. O. w/m. 10,— zł; Fr. Kujawski, Odlew. Żelaza i Metali, Toruń, ul. Grudziądzka 29/31 10,— zł; inż. Zygmunt Sielużycki, prezes dzieln. BBWR i inż. Ferdynand Zawirski, sekr. dzieln. BBWR w/m. 20,— zł; inż. Kazimierz Neyman, Toruń, Kraszewskiego 58 10,— zł.

Razem zatem wpłacono w dniu wczorajszym sumę zł. 3050,—

O wszystkich następnych wpłatach na rachunek Komitetu będziemy zawiadamiali naszych Czytelników.

### Urzednicy Zarządu Miasta Torunia na Muzeum im. Marszałka Piłsudskiego

Urzednicy i pracownicy Zarządu Miasta w Toruniu uchwalili opodatkować się w wysokości 1% od poborów na rzecz budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

### Kondolencje przebywającego w Polsce prezydenta Estonii

Korespondent PAT'a w Zagłębiu Naftowym uzyskał dziś popołudniu wywiad z płk. Grabbi, szefem gabinetu wojskowego prezydenta Estonii Paetsa, który towarzyszy prezydentowi w Truskawcu.

Płk. Grabbi oświadczył, że prezydent Paets został głęboko wstrząsnięty wieścią o zgonie Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wiadomość ta dotarła do prezydenta w godzinach porannych. Prezydent Estonii wysłał niezwłocznie depeche kondolencyjne do P. Prezydenta R. P. oraz do p. Aleksandry Piłsudskiej.

# Po wizycie ministra Laval'a w Polsce

Wizyta min. Laval'a w Warszawie stała pod znakiem koniecznych wyjaśnień pewnych dziedzin stosunków polsko-francuskich. Przedewszystkiem dać miała odpowiedź na stawiane pod adresem kierowników polityki francuskiej przez całą opinię polską pytanie: — czy nowy pakt francusko-sowiecki jest w intencji i przekonaniu jego twórców zgodny z umową sojuszniczą, łączącą Polskę i Francję oraz z układem o nieagresji pomiędzy Polską i Z. S. R. R.?

Z ust ministra Laval'a, z przemówienia jego wygłoszonego przez mikrofon radiowy w gmachu ambasady francuskiej w Warszawie na rozgłoszenie francuskie, dowiedzieliśmy się opinia Francji i Polski, że

„pakt francusko-sowiecki jest zgodny z umowami, które łączą Francję i Polskę, jako też Polskę z jej sąsiadami”.

Opinia polska najzupełniej zgodna była w swem przekonaniu, że jeżeli minister Laval w ten bardzo wyraźny, a nie inny sposób da wyraz swej interpretacji paktu sowiecko-francuskiego, to wizyta jego w Warszawie już będzie mogła być uważana za owocną.

Oprócz tego jednak usłyszeliśmy także inne, niemniej zdecydowanie brzmiące oświadczenie znakomitego męża stanu Francji. Podkreśliwszy serdeczność i szczerść rozmów, przeprowadzonych z min. J. Beckiem, powiedział min. Laval w przemówieniu swym, skierowanem do opinii francuskiej przedewszystkiem, że „Polska ma swoje słuszne interesy, których musi bronić”, nie uchylając się jednocześnie od solidarnej współpracy nad rzeczywistością ugruntowaniem pokoju.

Bardzo dobrze się stało, że min. Laval w związku, ale niedwuznacznej formie wyraził swe zrozumienie dla polskiej realnej i najściślej z jej położeniem geo-politycznym związanej polityki zagranicznej. Z wielkim zadowoleniem powita opinia polska ten moment, w którym zrozumienie to stanie się także udziałem szerokich kół społeczeństwa Francji.

A zrozumieć przecież nie jest trudno. Polityka realna — ta, jaką Polska prowadzi — opiera się na rozbudowie siły własnej, na dobrych stosunkach z sąsiadami i na sojuszach, z których czternaścieletni sojusz z Francją tak wyraziście został w komunikacie urzędowym o rozmowach warszawskich min. Becka z

min. Lavalem oceniony i zaakcentowany.

Dlatego więc, że usunięty został podczas wizyty min. Laval'a w Warszawie tułający się od roku po świecie cień nieśczęsnej pamięci „paktu wschodniego”, dlatego że usunięte zostały niejasności, stworzone przez pakt sowiecko-francu-

ski i dlatego, że zabysłi pierwsze oznaki zrozumienia polskiej polityki samodzielnej ze strony Francji — dlatego miał min. Beck pełne prawo stwierdzić, że „wizyta min. Laval'a wykroczyła znacznie poza ramy zwykłej wizyty kurtuazyjnej”.

Vigil.

## Laval konferuje z sowieckim dyktatorem

### Audjencja u Stalina

Moskwa, 14. 5. (PAT.) Dziś w południe min. Laval odbył przeszło dwugodzinną rozmowę ze Stalinem i Mołotowem. Omawiano sytuację ogólnoeuropejską, w szczególności uwzględniając

stosunki francusko-sowieckie.

Rozmowy odbyły się w gabinecie Mołotowa na Kremlu. Po tej rozmowie premier rządu sowieckiego wydał śniadanie na cześć gości francuskich.

**Matko!!!**

Jeśli chcesz zabezpieczyć normalny rozwój dziecka i zapewnić mu siłę i zdrowie, pamiętaj, że od 6 miesiąca życia niemowlęcia daje się

**FOSFATYNE FALIERA**

Fosfatyna Faliere jest wypróbowaną mączką odżywczą, ułatwiającą żabkowanie i kształtowanie nie kościca. Pamiętaj więc, że

**FOSFATYNA FALIERA**

to pierwsza papka dziecka.

## Gdańskie partie opozycyjne przeciw ważności wyborów do Sejmu gdańskiego

Gdańskie partie opozycyjne łącznie z komunistami zgłosiły w najwyższym gdańskim sądzie sprzeciw przeciwko ważności wyborów do Sejmu gdańskiego, które odbyły się w dniu 7 kwietnia br.

Dotychczas nie wiadomo, czy wybory zapieczone zostały we wszystkich okręgach, lub czy przedłożony materiał odnosi się tylko do kilku okręgów.

Socjaliści oprócz sprzeciwu, zgłoszonego

do najwyższego sądu gdańskiego, wysłali również kilka zażaleń do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, w których zwracają się przeciw ważności wyborów do Sejmu gdańskiego.

Jak słycać, rozprawa gdańskiego sądu najwyższego w sprawie skarg partyj opozycyjnych odbyć się ma już w najbliższym czasie.

## Ponad 2 miliony z dodatkowej subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej

Warszawa, 14. 5. (PAT.) Jak wiadomo, osoby i przedsiębiorstwa, które zadeklarowały gotowość nabycia Pożyczki Inwestycyjnej, lecz ze względów technicznych nie wpłaciły pierwszej raty do dnia 10 maja, mogą po porozumieniu się z placówkami subskrypcyjnymi, w których złożyli deklaracje, skutecznie tę

wpłatę jeszcze do dnia 16 maja włącznie.

W dniu wczorajszym subskrybenci tego rodzaju dokonali wpłat na Pożyczkę Inwestycyjną w wysokości około półtora miliona zł gotówką. Ogólna suma tej subskrypcji po doliczeniu wartości obligacji Pożyczki Narodowej złożonych do wymiany wynosi ponad 2 miliony zł.

**KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY** tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby. Zapobiegajcie ich powstawaniu stosując zioła **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO**

## Po zdrowie i odpoczynek jedź do Jastrzębia-Zdroju

Wypoczynek po ciężkiej pracy całorocznej jest dzisiaj rzeczą niezbędną, tem konieczniejszą, że po powrocie ma się znowu przed sobą perspektywę mozolnej i usilnej pracy, do której, aby była należyście spełniona i wydajna trzeba przystąpić z zapalem świeżych sił.

Dzisiaj jednak każdy prawie przystępując do realizowania projektów o wypoczynku, lub co gorsza — kuracji, oblicza z ołówkiem w rękę przypuszczalne koszty kilkutydniowego pobytu w uzdrowisku. Przystosowanie się do konieczności życiowych musi iść w parze z pogodzeniem ich z koniecznościami finansowymi. To znaczy, iż nadewszystko góruje dziś hasło: wydać mało, zyskać dużo!

Uzdrowiskiem, które łączy wszystkie cechy pożądanego taniości i zarazem wygody, komfortu, kultury jest Jastrzębie-Zdrój, po-

łożone bardzo pięknie na Górnym Śląsku. Znakomite warunki terenowe i klimatyczne sprawiają, że w Jastrzębiu Zdroju czuć się będzie dobrze każdy zarówno kuracusz, jak i zdrowy, zarówno ten, który szuka wypoczynku jak ten, który pragnie uleczyć dolegające mu cierpienie. (4255)

Rodzice i Bracia

ś. p.

## Zygmunta d' Erceville

Redaktora Oddziału L. K. C. w Gdyni do głębi wzruszeni wyrazami żalu i współczucia z powodu zgonu ukochanego ich syna i brata, składają gorące podziękowania przyjacielom i znajomym za wyrazy serdecznego współczucia, złożone na ręce ciężko dotkniętej Rodziny. 4480

## Czy Pani chce być piękna

Poradnik urody

Twarz promieniejąca młodością, zdrowiem, świeżością — oto naturalne piękno kobiety. Nie trzeba sądzić, że podobają się jedynie twarze obdarowane szczerze przez naturę tak zwaną „urodą” czy specjalnym pięknem. Nie — chodzi tylko o to, aby twarz nie była brzydka, aby usterki cery nie szpeciły jej w sposób zwracający uwagę, aby była świeża, zdrowa. Jednym, a może jedynym ze środków kosmetycznych, który w sposób niezwykle broni twarz przed usterekami cery, który rozgładza już zaawansowane zmarszczki jest Wschodni plyn M i m o z a. Znany to kosmetyk japoński, w działaniu wprost zdumiewający. Ten wyjątkowy plyn wypiękuszający jest prosto nieodzowny w codziennej toalecie, pięknej Pani. Aby jednak tę świeżość i zdrowie twarzy utrzymać, należy się wystrzegać przedewszystkiem złego pudru, zawierającego zazwyczaj szkodliwe domieszki pochodzenia metalicznego. Taki puder niszczy cerę bezwzględnie. Jako puder doskonale pielęgnujący cerę polecić możemy puder roślinny Abarid, przygotowany ze sproszkowanych części cebulek białej lilii i korzenia fijołkowego. Puder Abarid przylega doskonale i nadaje cerze delikatny odcień zależnie od barwy karnacji. Puder ten posiada aż 14 odcieni, nadając się do każdej karnacji. Koroną główki kobiecej są włosy. Tutaj z pomocą Pani przychodzi plyn, rozjaśniający H e l l a. Nadaje on włosom złoty lub miedziany odcień, a przytem jest zupełnie nieszkodliwy. Wszystkie te kosmetyki są produkcji Laboratorium P e r f e c t i o n. (4427)

Ludzie chorzy na kamienie żółciowe i nerkowe, jak również i na kamień pęcherzową, na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego i artretyzm powinni regulować funkcję kiszek, stosując naturalną wodę gorzką **Franciszka-Józefa**. Zalecana przez lekarzy.

## Potępienie „Gazety Warszawskiej”

Warszawa, 14. 5. (PAT.) Zarząd główny Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism na nadzwyczajnym posiedzeniu odbytem dnia 14 maja rb. jednogłośnie potępił stanowisko „Gazety Warszawskiej”, które znalazło wyraz w jej numerach z dnia 13 i 14 bm. oraz postanowił skreślić wydawnictwo „Gazety Warszawskiej” z listy członków Związku i zakomunikować treść tej uchwały radzie Związku.

## Minister spraw zagr. Finlandji! przybywa do Polski

Warszawa 14. 5. (PAT.) Dawno zamierzona wizyta min. spraw zagr. Finlandji p. Antoniego Hackzela do Polski nastąpi w środę wieczorem. Min. Hackzel przybędzie w tow. swej małżonki oraz szefa biura fiński MSZ, p. Wachenvovori i zatrzyma się w Warszawie dwa dni. W piątek min. Hackzei weźmie udział w uroczystościach pogrzebowych.

## Trzy śmiertelne wypadki górnicze

Chorzów 14. 5. (PAT.) W jednej z cegielni w Kaletach wydarzył się dziś rano tragiczny wypadek. W czasie wybierania gliny zasypany został ziemią robotnik Aleksander Brdakała. Podjęta natychmiast akcja ratunkowa nie została uwieczniona pomyślnym skutkiem i robotnik nie został uratowany, i poniósł śmierć wskutek uduszenia.

Tegoż dnia przy kopaniu żużli w haudzie w pobliżu huty Rosamunda żużle zasypały 15-letniego chłopca. Chłopiec doznał złamania podstawy czaszki i poniósł śmierć na miejscu.

Trzeci tragiczny wypadek wydarzył się w odkrywc kopalnianej w Wojkowicach Komarnych, gdzie wskutek załamania się stępła, podtrzymującego chodnik zasypany został jeden z robotników Jan Wasak przez masę gruzów i ziemi.

Wszczęta akcja ratunkowa nie dała rezultatu.

## Wyrok w procesie mędrców Syonu

Bern Szwajcarski 14. 5. (PAT.) Dziś po południu zapadł wyrok w procesie o protokół mędrców Syonu. Sąd orzekł, że protokół te syczącej literatury niemoralną gdyż pobudzają nienawiść jednych grup ludności przeciwko drugim.

Główny oskarżony skazany został na grzywnę w wysokości 50 franków oraz zwrot części kosztów sądowych, drugiego oskarżonego skazano na grzywnę w wysokości 20 franków oraz zwrot części kosztów sądowych, dwaj pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Znane ze swej jakości, bo z najlepszych surowców wyrabiane

**wódki, likiery, rumy, koniaki i soki owocowe**

polecają 4250

**Państwowe Zamkowe Zakłady Przemysłowe w Cieszynie**

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych handlach win i restauracjach.

Sprzedż hurtowa wkładzie wódek gatunkowych

**H. Drozdowski**

Gdynia, ul. Lipowa 5, tel. 11-10.

Z powodu okresu żałoby narodowej nasz dodatek bezpłatny

**„Nowa Linja”**

dolączony będzie do jednego z numerów przyszłotygodniowych.



# Dzień w Gdańsku

Środa  
15  
maja

Kalendarzyk rzym.-Kat.  
Środa: Zofji Wd. — Czwartek: Andrzeja

— **Przewidywany przebieg pogody.** W środę pochmurno z częściowym rozjaśnieniem, średnie wiatry północne, chłodno; w czwartek bez zmian.

— **Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku.** Dn. 15 bm. pełnią dyżur dr. Erich Dowig, Stadtgraben 10, tel. 25887 i dr. Weiss Kohlenmarkt 8, tel. 27505.

## Ruch towarzystw

— **Baczność czynni członkowie Tow. Śpiewaczego „Cecylja” w Gdańsku!** Lekcje śpiewu odbywają się regularnie w środy i piątki o godz. 20 w sali Konserwatorium Muzycznego Macierzy Szkolnej przy Olivaertor Punktualne i regularne przybycie wszystkich czynnych członków konieczne.

— **Baczność mężowie zaufania Związku Polaków filii Wrzeszcz!** Odpisy wszystkich mężów zaufania Związku Polaków filii Wrzeszcz odbywać się będą regularnie w piątki przed i po piętnastym każdego miesiąca o godz. 19,30 w kancelarii filii Wrzeszcz.

— **Miesięczne zebranie Związku Polaków filii Wrzeszcz** odbędzie się w niedzielę 19 maja o g. 17 w jadalni Domu Akademickiego przy ul. Heeresanger 11.

— **Filija Gdańsk Stare Miasto Związku Polaków** zawiadamia, że w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 19,30 w sali Domu Polskiego odbędzie się żałobne zebranie członków, z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego. Ze względu na ważność sprawy uprasza się o gromadne przybycie.

## Za 1 guld.

OBIADY SMACZNE i OBFITE p. oleca  
RESTAURACJA DWORCA GŁÓWNEGO

Franciszek Szmelter. 876

## Z miasta i okolicy

— **Odwołanie uroczystego otwarcia przystani żeglarskiej.** Polski Klub Morski w Gdańsku zawiadamia że przewidziane na dzień 30 bm. uroczyste otwarcie przystani żeglarskiej z powodu żałoby narodowej nie odbędzie się.

— **Zderzenie autobusu z motocyklem.** — Na rogu ulic Thornscher Weg i Abegg Gasse w Gdańsku zderzył się autobus DZ 3178 z motocyklem DZ 2525, którym jechał czeładnik rzeźnicki Kurt Krueger. Skutkiem zderzenia wyrzucił się motocykl, Krueger runął na bruk, doznając zwichnięcia lewego kolana. Ponieważ szofer autobusu Hoffman nie posiadał pozwolenia na jazdę, zabroniła mu policja dalszego kierowania autobusem. Autobus i motocykl zostały uszkodzone.

— **Samochód wjechał w maszerujący oddział przymusowej służby pracy.** Na ulicy Pelonkerstr. w Oliwie wjechał samochód osobowy DZ 5327 z tyłu na maszerujący oddział służby pracy z Sopot, przyczem odnieśli Gerhard Helbart okaleczenie lewej stopy, a Bernard Wolski wywichnięcia lewej ręki oraz kontuzji łydki. Obu rannych przewieziono do lekarza w Sopotach. Kierowca samochodu oraz pasażerowie byli podchmieleni. Kierowcę policja aresztowała.

— **Pijani szoferzy spowodowali zderzenie samochodu.** Na rogu ulic Heilige Geistgasse i Kohlengasse nastąpiło zderzenie takówki DZ 1723 z samochodem osobowym DZ 3563. Skutkiem zderzenia wyrzuciła się takówka, a znajdujące się w niej dwie pasażerki doznały ułamkami szkła okaleczenia twarzy. Obie maszyny zostały tak poważnie uszkodzone, że musiano je zawlec do garażu. Kto ponosi winę za zderzenie, nie zdolało narazie stwierdzić, ponieważ obaj kierowcy byli nietrzeźwi.

— **Utonął chłopiec okrętowy.** Zatrudniony na promie parowym „Trojł”, utrzymującym komunikację osobową w porcie, chłopiec okrętowy Benedykt Kochański wpadł do wody podczas postoju statku na Motławie w pobliżu bramy św. Ducha. Wypadek zauważono natychmiast, ale ponieważ Kochański nie wypłynął na powierzchnię, nie zdołano go wydobyć z wody. Zaalarmowana policja portowa rozpoczęła energiczną akcję ratunkową, lecz dopiero po godzinie zdołała wydobyć tylko już zwłoki nieszczęśliwego chłopca, liczącego lat 15.

— **Kronika policyjna z 14 bm.** Przytrzymało 13 osób, a mianowicie 7 za pijaństwo 3 za kradzież, 2 za spowodowanie wypadku komunikacyjnego, 1 za nielegalne przekroczenie granicy, 5 z innych przyczyn.

— **Znaleziono w Sopotach:** zapasowe koło samochodowe.

— **Zgubiono:** złoty pierścionek damski z kamieniem, aparat fotograficzny marki Voiglaender format 5 razy 7,5 cm. Ostrzeżenie przed zakupem tego aparatu.

— **Z urzędu stanu w Gdańsku.** Zmarli: Guenter Grosmann 3 dni, mężatka Ana Koetzing z domu Paul 61 lat, chłopiec okrętowy Benedykt Kochański, 15 lat, mężatka Henryka Hoffmann z domu Richter, 70 lat gospodyni Emilja Zibbell 63 lat, pracownik biurowy Karol Zulkowski 84 lat, handlarz Karol Falk 66 lat, Herta Wohlert 23 lat, wdo wa Hulda Kaschewska z domu Karnath 57 lat, em. nauczyciel Gustaw Braun 88 lat.

## Częściowe zniesienie kontroli cen w W. M. Gdańsku

### Jakie artykuły podlegają w dalszym ciągu kontroli?

Komisarz dla kontroli cen w Gdańsku wydał zarządzenie, na zasadzie którego poszczególne gatunki towarów na terenie W. M. Gdańska **nie podlegają już kontroli cen.** Kontrolą objęte będą tylko te towary codziennego użytku, z których przeważnie korzysta mniej zamożna ludność.

Dla następujących zakładów i towarów istnieć będzie nadal kontrola cen: browarów, gorzelni, fabryk likierów i destylacji, piekarni, fabryk chleba żytniego, dla jaj, ryb, oraz wytworów rybnych, mięsa i wyrobów mięsnych, smalcu, tłuszczu, masła, margaryny, toju, śledzi, kawy, wszelkich namiastek kawy, herbaty, ziemniaków, wyrobów mącznych, cukru, kasz, krup, gryssiku, ryżu,

solii, czekolady i cukierków (bez pralinek), jarzyn, konserw w marmelady, mleka i produktów mleczarskich, dalej węgla, koksu, brykietów i drzewa opałowego, konfekcji robotniczej, trykotów i towarów pończosznicych.

Z ostatniego rodzaju towarów podlegać będą kontroli cen: A. kałesony, kossule i jaczki: 1) tanie nieprane towary bawełniane (z wyłączeniem mako), 2) lekkie towary letnie z mako, 3) średnie mocne towary z mako; B. pończochy i skarpetki: 1) bawełniane, 2) z mieszanki wełnianej, 3) wełniane. (Pod A i B trykoty i pończochy dla mężczyzn, kobiet i dzieci).

Pozatem objęte będą kontrolą cen: materiały bawełniane i wełniane, bielizna dla noworodków, narzędzia domowe i kuchenne, towary ze szkła, fajansu i emalii, pasza, otręby, mąka, zboże, skórki, skóra, meble łącznie z materacami, oraz zakłady fryzjerskie, mydło, surowiec dla wyrobu mydła, proszki do prania; artykuły krawieckie, artykuły szewskie, obuwie; wyroby tytoniowe, wszelkiego rodzaju przybory do palenia i zapalki.

Wszelkie inne towary, oraz procedury i branże handlowe nie podlegają już kontroli komisarza dla badania cen. Jednakże w myśl zarządzenia tego regulacja cen przez związki lub grupy interesentów podlega zatwierdzeniu Senatowi.

### ZWYŻKA CENY ZA SMALEC W HANDLU DETALICZNYM

Komisarz dla kontroli cen wydał rozporządzenie, mocą którego ustanawia cenę za funt smalcu wieprzowego w kwocie 75 fen.

### 30.000 stułatków w Z. S. R. R.

Jak wykazuje statystyka sowiecka, w Rosji europejskiej i azjatyckiej żyje 3,4 miliona ludzi w wieku powyżej 70 lat, 969.000 w wieku powyżej 80 lat i 29.562 w wieku powyżej 100 lat. Interesującą i ciekawą jest okoliczność, że większość stułatków zalicza się do płci żeńskiej. Największą ilość matuzalewów posiada Kaukaz, gdzie żyje 8.974 osoby (0,60 proc. ogółu ludności) liczące więcej niż 100 lat.

### Osobliwa moda

W Australji zapanowała moda pończoch z cienkiej skóry. Pewien pomysłowy fabrykant rękawiczek wypuścił na rynek ten nowy artykuł, który przyjął się odrzuć i cieszy się ogromnym powodzeniem. Zaletą tych pończoch wobec jedwabnych jest to, że chronią one od ukąszeń komarów, roznoszących malarję. Chodzi o to, że choroba ta jest bardzo rozpowszechniona w niektórych okolicach Australji, a nowo rodzaj pończoch doskonale chroni nogi przed zjadliwymi owadami, a prócz tego, jak twierdzą zainteresowane, prezentują się nie gorzej od zwykłych pończoch jedwabnych czy wełnianych.

### Skąd pochodzi pierwszy papieros?

Papierosy pali cały świat. Ilość wypalanych rocznie papierosów sięga czterech miliardów. Gdzie jednak wynaleziono papieros? Oczywiście w krajach orientalnych. A było to w Syrii, w 1832 roku, podczas oblężenia miasta Saint Jean d'Acre. Kanonierzy obsługujący artylerię Ibrahima Paszy, zdobywcy Syrii, otrzymali zwykły zapas tytoniu cienko pokrojonego, ale fajki ich zostały popsute i pogruchotane podczas oblężenia. W owych czasach używano do zapalania prochu w działach tutek z papieru indyjskiego, które podpalano i wywoływano w ten sposób eksplozję. Wówczas to jeden z żołnierzy wpadł na pomysł nasypywania do tutek tytoniu zamiast prochu. Tak powstał pierwotny papieros. W ciągu trzech lat podbił on całą Europę.

### 10 par butów na wędrowkę przez Azję

W dniu 1 maja wystartowało sześciu piechurów z Moskwy do Chabarowska. Trasa wynosi 9.000 km. a uczestnicy marszu spodziewają się dotrzeć do celu w 150 dniach a więc w końcu września lub początku października; zamierzają zatem pokonać przeciętnie 60 km. na dobę.

Sowieckie fabryki dostarczyły każdemu z nich 10 par specjalnie trwałego obuwia. 9000-kilometrowy marsz będzie zatem nie tylko próbą wytrzymałości sowieckich piechurów, ale i sowieckiego obuwia.

## Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marsz. Piłsudskiego

Termin nabożeństwa żałobnego w Gdańsku za duszę ś. p. Marszałka Piłsudskiego nie został jeszcze ustalony. Odprawione ono będzie w dniu pogrzebu.

## Księga kondolencyjna

Przypominamy społeczeństwu polskiemu w W. M. Gdańsku, że w pokoju nr. 3 w Komisarjacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w W. M. Gdańsku, ul. Neugarten, wyłożona jest księga kon-

dolencyjna. W księdze tej ma prawo wpisać swe nazwisko każdy Polak mieszkający na terenie W. M. Gdańska.

Księga wyłożona będzie jeszcze tylko przez dwa dni.

## Interes własny i spełnienie obowiązku

Jeszcze tylko przez dwa dni przyjmować będą banki polskie w Gdańsku i Sopotach subskrypcje na 3% Premjową Pożyczkę Inwestycyjną.

Jak wiadomo, część tej pożyczki służyć ma na regulację Wisły i obwałowanie brzegów królowej rzek polskich, mającej swe ujście na terenie W. M. Gdańska.

Ze względów gospodarczych, konieczna jest regulacja Wisły, łączącej Polskę z Gdańskiem. Na Wiśle bowiem pływają barki z towarami polskimi do Gdańska, skąd odchodzą w daleki świat.

Im więcej towarów przewozić się będzie do Gdańska, tem więcej ożywi się ruch w porcie naszym i tem więcej potrzebnych będzie rąk do pracy. Ale i w Polsce znajdują liczne rzesze robotników zajęte przy regulacji Wisły. Konieczne te prace wykonać będzie można wówczas, gdy znajdą się potrzebne fundusze, które dać ma 3% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna.

Służcie więc dobrej sprawie ogólnej oraz własnym interesom i lokujcie oszczędności w wyżej wymienionej pożyczce.

### Oddany przyjaciel



Były champion pływacki p. Kemmerick wyhodował od małego lwicę, która przywykła nie tylko do sypiania w jego pokoju, ale jak rozkapryszone dziecko żąda żeby ją karmił osobiście. Dyrekcja hotelu w Paryżu w którym zamieszkał p. Kemmerick, jednak jest nieco zaniepokojona niebezpiecznym sąsiedztwem.

### Inżynier Polak odkrywa złoża naftowe w Paranie

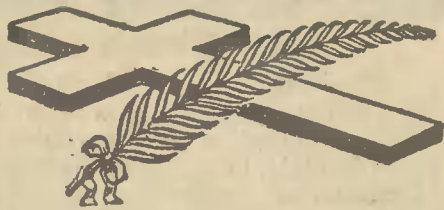
Jak donosi pismo „Polska Prawda w Brazylii” inż. Wiktor Kurudz odkrył w odległości 22 kilometrów od miejscowości Rio Casadoz nowe złoża naftowe. Tereny, na których znajduje się „płynne

złoto”, należą do kompanji kolonizacyjnej Izmaos Coelho de Souse i są położone na granicy stanów Parana i Santa Catherina.

### Dary cesarza Abisynji dla szwedzkiego następcy tronu

Ukazały się w prasie szwedzkiej opisy cennych darów, jakie otrzymał od cesarza Abisynji podczas swej ostatniej podróży na Wschód szwedzki następcą tronu. Wśród darów znajduje się wspaniały srebrny krzyż, miecz, tarcza abisyńskiego wojownika, wielki portret cesarza w ramie z wytyczanej

skóry; portret ten jest zawieszony na srebrnych łańcuchach na dwóch kłach słońca, złączonych u góry cesarską koroną. Zonie następcy tronu ofiarował cesarz przepiękną, złotą torebkę. Ponadto książęca para otrzymała cenne prezenty od władców innych krajów, które zwiedziła w swej podróży.



W czwartek, dnia 16 maja 1935 r., w kościele staro-luterskim, przy ul. Strumykowej 8, o godz. 11-tej przed poł., odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne ku uczczeniu wieczystej pamięci

**Wodza Narodu Polskiego**  
**Pierwszego Marszałka Najjaśniejszej Rzeczypospolitej**  
s. p.

**Józefa Piłsudskiego**

Na nabożeństwo to zaprasza Władze, współwyznawców i osoby naszemu Zborowi przyjazne

**Kolegium Polskiego Zboru**  
**Evangelicko-Augsburskiego w Toruniu**

## Ostateczny bilans Targów Poznańskich

Ostateczne wyniki Targów Poznańskich przedstawiają obraz niezwykle pocieszający, albowiem Polska nie widziała jeszcze Targów o tak wielkim rozmachu, gdzie tyle poważnych firm krajowych i zagranicznych wystąpiło na wysokim poziomie dekoracyjnym pokazu nie gubiąc zarazem handlowej celowości stoiska. Obroty targowe, aczkolwiek nierównomiernie rozdzielone, wykazały bardzo znaczne wzmoczenie. Podczas gdy w roku zeszłym szacowano je na 28½ milionów złotych, w roku bieżącym obroty wynosiły 42 miliony złotych. Obroty potargowe w ramach toczących się obecnie rozmów, o ile nie nastąpią nieprzewidziane trudności, mogą wykazać dalsze przeszło 50 milionów. W Targach wzięły udział: Anglia, Austria, Brazylja, Czechosłowacja, Francja, Hiszpanja, Indie Brytyjskie, Italia, Jugosławia, Niemcy, Palestyna, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, Węgry oraz U. S. A. Udział tych państw wynosił 30,5%. Z Niemcami, Rumunją, Hiszpanją i Brazylią dokonywano transakcyj kompensacyjnych. Anglia po raz pierwszy pokazała samochody, które weszły po niższej cenie ze względu na nowo zawarty traktat handlowy. Ogółem sprzedano przeszło 80 samochodów. Większość państw obcych już obecnie umawia się o udział na przyszły rok, do tego stopnia wyniki targowe zachęciły je do powtórzenia udziału w Targach Poznańskich.

Udział Polski był bardzo poważny i w kilkunastu działach dał gremjalny przegląd najpoważniejszej polskiej produkcji. Za niewystarczający jednakże należy uznać udział przemysłu łódzkiego, bielskiego i białostockiego, aczkolwiek firmy, które w roku bieżącym udział wzięły, zapełniając całą jedną halę, są zadowolone. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się nowe działy na Targach, a to szczególnie dział wynalazków, w którym kilkanaście wynalazków zostało sfinansowanych. Będzie to ogromną zachętą dla udziału wynalazców w przyszłych Targach.

Dział przemysłu ludowego, reprezentujący po raz pierwszy na Targach w Polsce wszystkie okręgi produkcji przemysłu ludowego ze wszystkich rubieży Polski, cieszył się nie tylko dużą frekwencją, lecz również znacznymi obrotami. Przekroczono obroty zeszłoroczne trzykrotnie, przyczem nawiązano bardzo poważne kontakty na eksport do Niemiec i do Anglii. W związku z tem przemysł ludowy będzie reprezentowany na Targach Wrocławskich, gdzie w myśl układu kompensacyjnego ma zarezerwowany kontyngent próbny w wysokości 50.000 złotych. Dział rzemiosła znacznie poważniej obsłany niż w roku zeszłym, wykazał bardzo ciekawe postępy w produkcji rzemiosła polskiego, stając się pionierem eksportu

rozmaitych drobnych artykułów. Największym zainteresowaniem zagranicy cieszyły się galanteryjne wyroby skórzane, kożuchy, rękawiczki oraz drobne wyroby metalowe. Interesowano się temi wyrobami zarówno ze Szwecji jak też i z Niemiec, Anglii i Stanów Zjednoczonych — te ostatnie przeważnie przez eksporterów holenderskich. Również Brazylja interesowała się możliwościami na niektóre wyroby.

Dział lotnictwa zadziwił swoich i obcych samowystarczalnością polskiego przemysłu lotniczego. Zwiedzający z zagranicy, Niemcy, Anglicy, Szwedzi, Holendrzy, Francuzi byli zdumieni osiągniętym poziomem polskiej produkcji. Dział ten będzie niewątpliwie miał wielkie znaczenie dla podniesienia renomy polskiego przemysłu lotniczego, przyczem otrzymano szereg zapytań co do cen na niektóre wyroby.

Pierwsze cztery dni targowe miały charakter kupiecki i poważny, właściwy prawdziwym targom. Wiele transakcyj dokonano się jednakże w ostatnim dniu, aczkolwiek na przeszkodzie stanął popularny charakter wystawowy ostatnich trzech dni targowych, w których tłumy zwabione piękną pogodą wiosenną i szeroką propagandą targową, ściągnęły do Poznania. Ilość osób, które zwiedziły Targi, oblicza się na około 200.000, przyczem specjalnie wiele osób przyjechało z Pomorza, z południowych województw, z Łodzi i Warszawy oraz ze Śląska. Wśród zwiedzających niezwykle licznie w tym ro-

ku było reprezentowane Wilno. Ogromny napływ gości w dwa święta 3 maja i w niedzielę 5 maja spowodował brak pokoi. Ilość łóżek jaką dysponowało Biuro Kwaterunkowe, wynosiła dwa razy więcej niż w roku zeszłym. Pomimo to ludzie czekali na zwrot kluczy pokoi opróżnionych, przyczem tworzyły się ogonki. Naogół jednakże organizacja dopisała, albowiem z pośród 624 punktów sprzedaży kart uczestnictwa w całej Polsce zażalenia były skierowane jedynie pod adresem 4 punktów sprzedaży. Niektóre z nich w myśl instrukcji telegrafowały terminowo nawet w nocy o nadesłanie dalszych kart, z chwilą gdy połowa posiadanych była wyczerpana. Ilość kupców z zagranicy wynosiła około 4000 osób.

Wyniki Targów tegorocznych wskazują, że są one pożytecznym narzędziem wymiany handlowej i nie mają w sobie znamion sztuczności; że wzrastają wówczas, gdy konjunktura się podnosi i gdy przypływ optymizmu, przedsiębiorczości i inicjatywy wzmagają tempo produkcji nowych artykułów. 1323 stoiska tegorocznych Targów pokazały swoim i obcym rzeczy nowe. Są one wynikiem rocznej pracy polskiego inżyniera i robotnika w walce przeciwko bezrobociu. Tegoroczne Targi Poznańskie wykazały, że one również w tej walce odgrywają niepoślednią rolę, albowiem na Targach dokonane transakcje mogłyby zatrudnić wszystkich bezrobotnych w Polsce na przeciąg ca. 1½ miesiąca.

## Oddłużenie rolnictwa

### Ulgi dla osadników przy przedterminowej spłacie rat

Państwowy Bank Rolny, Oddział w Grudziądzu podaje do wiadomości dłużników rentowych co następuje.

Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 24. 10. 1934 r. o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tyt. należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 842) przewiduje art. 10 Ust. 7 i 8 doniosłe ulgi dla dłużników rentowych, którzy zechcą w ciągu lat trzech od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia spłacić przedterminowo w całości swój skapitalizowany dług.

Otóż posiadacze osad rentowych są uprawnieni do zapłaty całego kapitału rentowego, korzystając jednocześnie z bonifikaty, czyli obniżania sumy długu o 20 proc., jeżeli spłata nastąpi przed dniem 28. 10. 1936 r. oraz obniżenia o 10 proc., o ile spłata nastąpi w ciągu roku, następującego po dniu 28. 10. 1936 r. Przepis ten dotyczy rent amortyzacyjnych, natomiast nie stosuje się do rent abluicyjnych wypowiedzianych w myśl art. 1 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 24. 11. 1930 roku.

Jeżeli chodzi o renty stałe b. Kom. Kol., to w ciągu 3 lat następujących po dniu 28. 10. 1934 r. sumę długu stanowi renta roczna pomnożona przez 20, zamiast jak przedtem przez 33,1/3.

Osadnicy rentowi, którzy chcą korzystać z tego opustu, nie potrzebują wypowiadać kapitału rentowego, jak są do tego zobowiązani kontraktem rentowym, i nie potrzebują podawać ścisłego terminu spłaty, —

wystarczy, jeżeli się zgłoszą do Oddziału P. B. R. w Grudziądzu z zaofiarowaniem spłaty.

Jeżeli dłużnicy mają obciążenie z tytułu dwóch lub więcej należności rentowych, to mogą spłacić przedterminowo jedną, dowolnie przez siebie obraną należność rentową. Jedynie tylko renta wieczysta (1 mk.) nie może być spłacona.

Bliższych szczegółów mogą się dłużnicy dowiedzieć u Sołtysów swoich gromad dokąd wysłane są komunikaty, albo w Powiatowych Zarządach P. T. R., lub w Państwowym Banku Rolnym.

## Nurek w Gdyni wydobyl z morza zwłoki młodego samobójcy

Wczoraj wieczorem woźny firmy „Hengard i Szulc”, Augustyn Kohnke z Dementowa. znalazł w pobliżu Basenu Prezydenta leżący na ziemi płaszcz męski, marynarkę, kamizelkę i jasny kapelusz.

W kieszeni płaszczka znajdowały się dokumenty na nazwisko Franciszka Spychaja, syna Franciszka i Józefy, urodzonego w r. 1914, będącego z zawodu furmanem i mieszkającego ostatnio przy placu Kaszubskim 13.

Gdy funkcjonariusz policji udał się rod podany wyżej adres, zastał Stani-



## Jakie tłuszcze podlegają opodatkowaniu w myśl ustawy?

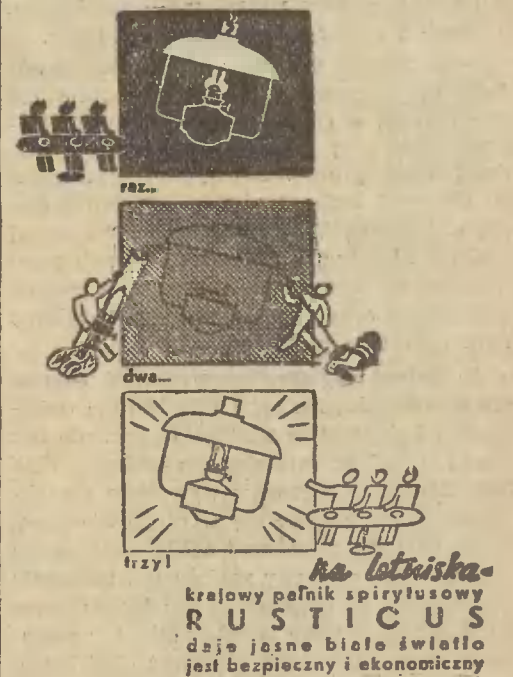
Z dniem 30 ub. m. weszła w życie ustawa, wprowadzająca podatek od niektórych tłuszczów zarówno krajowych jak i przywożonych z zagranicy. W związku z tem, ministerstwo skarbu rozesało do dyrekcji cel we Lwowie, Mysłowicach, Poznaniu i Warszawie oraz do wszystkich urzędów celnych podległych tym dyrekcjom, odpowiednie wyjaśnienie.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło tym okólnikiem, że do uiszczania podatku od tłuszczów sprowadzanych z zagranicy, obowiązane są osoby, uprawnione do rozporządzania towarem. Podatek zostaje wymierzony i pobrany jednocześnie z należnościami celnymi na podstawie wyniku rewizji celnej.

Jako produkty podlegające opodatkowaniu, zgodnie z ustawą o opodatkowaniu tłuszczów wchodzi w rachubę: tłuszcz kokosowy i palmowy, tłuszcze zestalone, margaryna oraz sztuczne tłuszcze jadalne.

## Wskazówki dla matek

Umiejętność racjonalnego odżywiania niemowląt należy do zagadnień niezmiernie ważnych, decydujących o prawidłowym rozwoju młodego organizmu. Dlatego też nie wolno zaniedbywać praktycznych wskazówek, popartych wieloletnim doświadczeniem. Do takich należy zalecanie dożywiania niemowląt FOSFATYNĄ FALIERA — pierwszą papką niemowlęcą. (3037)



na letniskach  
krajowy palnik spirytusowy  
**RUSTICUS**  
daje jasne białe światło  
jest bezpieczny i ekonomiczny



**DLA KAŻDEJ CERY**  
**ODPOWIEDNI PUDER**

ROŚLINNY, NIESZKODLIWY,  
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

**PUDER**  
**ABARID**





# Specjalna wystawa firan stylowych i nowoczesnych

którą urządzamy

**od czwartku, dnia 16 b. m. do 31 maja b. r. w naszym magazynie na III. piętrze.**

W mieszkalny sposób urządzona, przedstawia imponujące piękne modele firan, dekoracje, stopy oraz materiały dekoracyjne.

Jestto pierwsza tego rodzaju wystawa, którą każda Pani domu dbająca o piękno swego mieszkania - odwiedzić powinna.

Przyjmujemy także zamówienia na wykonanie prac artystycznych firan.

**Dywany podczas trwania wystawy w cenie znacznie niższe.**

4465



Gdańska 15

BYDGOSZCZ

Tel. 3354 i 3017

## KAŻDY NAD POLSKIE MORZE

dojedzie tanio, wygodnie i przyjemnie statkiem salonowym.

Odejdźcie codziennie do **G D Y N I** z Torunia . . . . . godz. 19.30 z Fordonu (Bydgoszczy) godz. 22.10  
Przyjazd do Gdyni godz. 12.00

Komunikacja z Tczewa do Gdyni odbywa się nowoczesnym, luksusowym statkiem morskim „Car me n”

Koszt przejazdu statkiem salonowym z Torunia i Fordonu do Gdyni od zł. 7.40 (wraz z biletem powrotnym zł. 9.90), statkiem pasażerskim od zł. 5.50 (powrotny zł. 7.40).

Wycieczki grupowe otrzymują znaczne zniżki.

Całodzienne utrzymanie na statku salonowym zł. 5.—

Informacje i zamówienia na Kabiny przyjmuje

**POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA „VISTULA,,**  
w Bydgoszczy, ul. Grodzka 21 — telefony 3030 i 1196  
Poznań, ul. Tama Garbarska 2 — telefon 3360  
w Toruniu, Przystań ul. Nadbrzeże — telefon 1951 4116

**TORUN**  
**Reklamowo!**  
Sprzedajemy tanio  
kuchnie od 80,— zł  
sypialnie „ 280,— „  
jadalnie „ 480,— „  
Skład mebli, Toruń, Prosta 5 4228

Kupię  
**nowy dom**  
w Toruniu, wpłace 25.000.  
Zgłoszenia proszę kierować do Adm. „Dnia Pomorskiego” Toruń pod nr. 4429.

**Mieszkania**  
2 i 3 pokojowe do wynajęcia, Toruń, Matejki 28, m. 19. 4450

**Pianino**  
m. Kallmana sprzedam tanio. Toruń, Bydgoska 58, m. 8.

**Tani**  
**RADJO-SPRZĘT**  
można nabyć tylko z sprzedawcy ilkwidacyjnej. Sprzedaję również urządzenia, reflektory, armatury. „RADJOTECHNIKA” Toruń, Chelmińska 12, podwórce. 4457

**Najkorzystniej**  
przepisziesz na nowej maszynie szybko, dokładnie. Toruń, Franciszkańska 10, II. Obok Województwa i Sądu. 4496

**NAJKORZYSTNIEJ**  
kupujesz wódki likiery i wina w firmie 4144  
**A. STAWSKI**  
„Bałtyk” Toruń Szeroka 6.

**Okazycznie**  
kupisz i sprzedaż meble jak szafy, łóżka, stoły, kanapy, leżanki oraz całe komplety, gabinety, sypialnie, jadalnie, salony, dywany oraz tapczany tylko: Dom Komisowy, Toruń, Łazienka 9. 1813

**Żelazo i blachy**  
poleca tanio  
**P. Tarrey, Toruń**  
Tel. 2093 — St. Rynek 23 3098

**Noworodki**  
żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze Toruń, dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamierzonym bezplatnie. Wydają lekarze i apteczki. 8347

**Udzielam**  
porad prawnych, załatwiam sprawy sądowe, administracyjne, mieszkaniowe, rozwodowe. Adamski, radca prawny. Toruń, Sukienicza 4. 2632

**GDYNIA**  
**Dr. filozofji**  
znający języki: niemiecki, angielski, francuski, szwedzki poszukuje zajęcia. Wiadomość: w „Gazecie Morskiej”, Gdynia. 4441

**Pierwszorzędni Krawcy**  
potrzebni na małe i duże sztuki. Zgłoszenia: Kazimierz Ledochowski, Puck, Rynek 33. 4503

**Samochód**  
kupimy. lekki, 4-osobowy, Grimm succ. i Kamieński, Gdynia, Starowiejska 47, tel. 26:48. 4474

**Sprzedam**  
tanio dom dwupiętrowy z ogrodem owocowym i rolę w Świeciu n/Wisłą, ładnie położony w centrum miasta. Zgłoszenia: Józefowicz Gdynia, ul. Bema 14. 4475

**Szlachetne tynki**  
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, złoty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELE-WACJA” Gdynia, Abrahama 35 telefon 22:73. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

**GDANSK**  
**Sopoty**  
Polski Pensjonat „Halina” uprasza stałych i zainteresowanych gości o zamówienie pokojów. 4504

**Zgubioną**  
legitymację tymczasową na nazwisko Kazimierz Stybałkowski, unieważnia się. 4500

**Spis zapowiedzi Nr. 13.** 4505

**ZAPOWIEDZ.**  
Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) robotnik Gustaw Albert Engler, stanu wolnego, zamieszkały w Postelan (W. M. Gdańsk) syn właściciela Dawida Englara i żony jego Augusty, urodzonej Hennig, zamieszkałych w Postelan, 2) Frieda Selma Kossowska, stanu wolnego zamieszkała w Małym Mirowie, powiat kościerski, córka zmarłego rolnika Augustyna Kossowskiego i żony jego Marii, urodzonej Schock, matka zamieszkuje w Małym Mirowie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku i w Małym Mirowie. Demlin, dnia 23 kwietnia 1935 r. Urzędnik stanu cywilnego: (—) Kielas.

Kupimy natychmiast dobrze utrzymane **auto ciężarowe** 2—3 tony, tylko dobrą 4507 markę Fabryka Papy Dachowej „Starogard” Sp. z o. o. Gdynia, ul. 10 Lutego nr. 11.

**Tapety**  
duży wybór — niskie ceny poleca 3239  
**Wysyłkowy Dom Tapet S. Stryszyk Bydgoszcz**  
Długa 12. Telefon 1239.

**Artretyzm,**  
reumatyzm, choroby serca, kobiece i dzieci, nerwowe, porażenia, ischias, lumbago leczy się w Inowrocławiu. Zdroju. Źródło słono-gorkie do picia. Wziewalnie solankowe. Kuracje ryczałtowo. Informuje Zarząd. 3257

**GDANSK**  
**Sopoty**  
Polski Pensjonat „Halina” uprasza stałych i zainteresowanych gości o zamówienie pokojów. 4504

**Zgubioną**  
legitymację tymczasową na nazwisko Kazimierz Stybałkowski, unieważnia się. 4500

**Spis zapowiedzi Nr. 13.** 4505

**ZAPOWIEDZ.**  
Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) robotnik Gustaw Albert Engler, stanu wolnego, zamieszkały w Postelan (W. M. Gdańsk) syn właściciela Dawida Englara i żony jego Augusty, urodzonej Hennig, zamieszkałych w Postelan, 2) Frieda Selma Kossowska, stanu wolnego zamieszkała w Małym Mirowie, powiat kościerski, córka zmarłego rolnika Augustyna Kossowskiego i żony jego Marii, urodzonej Schock, matka zamieszkuje w Małym Mirowie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku i w Małym Mirowie. Demlin, dnia 23 kwietnia 1935 r. Urzędnik stanu cywilnego: (—) Kielas.

**Meble**  
wielki wybór niskie ceny solidne wykonanie 3547  
tylko w firmie  
**BRACIA TEWS**  
Toruń, ulica Mostowa 30

**OGŁOSZENIE PRZETARGU.**  
Rada Portu ogłasza niniejszem przetarg na dostawę materiałów i roboty w związku z wykonaniem bulwaru konstrukcji Moniera na północnym cyplu Speicherinsel przed miejscem zwrotnym na Motławie. Warunki przetargu można przejrzeć w biurze technicznym Rady Portu, Gdańsk, Neugarten 28/29 w dniu powszednim pomiędzy godziną 8—9 lub otrzymać pocztą z Kasy Głównej Rady Portu, Gdańsk Neugarten 28-29, za uprzednią opłatą 5,— g i zwrotem kosztów przesyłki. Rozpatrywane w terminie otwarcia ofert będą tylko oferty, do których dołączony został dowód Kasy Głównej Rady Portu co do złożoności, w myśl § 4 „Szczegółowych warunków” wadium. Termin otwarcia ofert: 28 maja 1935 r. o godz. 10-tej. Termin przydziału: 2 tygodnie. Gdańsk, dnia 14 maja 1935 r. 4501  
Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, III. rewiru Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Legionów nr. 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 17 maja 1935 r. o godz. 10-tej w Michału, pow. Świecie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Gustawa Borcherta, składających się z 49 o kien inspektowych, 1 kanapy, 1 stołu zwykłego, 1 bieliźniarki, 1 szafy do rzeczy, 1 biurka, 1 fotelu biurkowego, 1 maszyny do szycia „Singer”, 1 umywalni z płytą marmurową, 1 szafy do rzeczy, 50 ram do inspektów, kompl. oszklone, 50 ram okiennych do inspektów, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.120. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Grudziądz, dnia 13 maja 1935 r. (—) Janowski, komornik. 4484

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, III. rewiru Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Legionów nr. 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 17 maja 1935 r. o godz. 11-tej w Wielkim Zajęczkowie pow. Świecie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Konstancji i Aleksandra Jeszke, składających się z 1 biurka sosnowego, 1 szafki bieliźniarki 1 dywanu c. 2x3, 1 powózki parokonnej (wolant), 1 powózki jednokonnej, 1 maszyny do szycia „Singer”, 1 lustra stojącego z konsolką, 1 kanapy pluszowej zielonej, oszacowanych na łączną sumę zł. 820. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Grudziądz, dnia 13 maja 1935 r. Komornik: (—) Janowski. 4483

**OGŁOSZENIA:**

wiersz milimetry na stronie 7-lamowej . . . . .	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . .	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . .	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . .	0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem licząmy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.	
Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.	
W Gdańsku za wiersz millm. na stronie 7-lamowej . . . . .	15 fen.
„ „ „ „ 4-lamowej . . . . .	50 fen.
„ „ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowa . . . . .	10 fen.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**

W ekspedycji miejscowych agencji . . . . .	2.50 zł	
Z odnośnikiem do domu . . . . .	2.80 zł	
Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . .	2.89 zł	
Pod opaskę . . . . .	4.50 zł	
W Gdańsku przez pocztę . . . . .	2.32 gd; przez gońca . . . . .	2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost . . . . .	1.75 gd	
Zagranicą . . . . .	4.00 gd	
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przesyłki w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.		

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męśniński, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

**U W A G I:**  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie została zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy zgłoszeniu reklamacji należy dołączyć dowody. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

